

ישוע נאזרתי בלוי כהן המלך
IHSOVS NAZAROTI BATHAYE IOYDAMA
IHSVS NAZARENVS REX IYDAEORVM

Z CHRYSTUSEM

do końca



Męczeństwo Sług Bożych w Związku Sowieckim



**Z CHRYSTUSEM
DO KOŃCA**

Z CHRYSTUSEM DO KOŃCA

MĘCZEŃSTWO SŁUG BOŻYCH W ZWIĄZKU SOWIECKIM

Praca zbiorowa pod redakcją
ks. Krzysztofa Pożarskiego

*„Nikt nie ma większej miłości od tej,
gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”.*
(J 15, 13)

Wydawnictwo AA
Kraków



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą i przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie.

Redakcja i korekta: Maria Szarek

Skład i łamanie: Wydawnictwo AA

Projekt okładki: Agnieszka Siekierzycka

© Copyright by Parafia św. Stanisława w Petersburgu

© Copyright by Wydawnictwo AA, Kraków 2019

ISBN 978-83-7864-858-1

Wydawnictwo AA s.c.

30-332 Kraków, ul. Swoboda 4

tel.: 12 292 04 42

e-mail: klub@religijna.pl

www.religijna.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne Metropolity Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie	8
Słowo wstępne postulatora procesu beatyfikacji rosyjskich katolickich męczenników XX wieku	11
Z historii Kościoła rzymskokatolickiego w Rosji	16
Modlitwy o wyniesienie do chwały ołtarzy	21
Słudzy Boży	65
Biskup Antoni Malecki	67
Prałat Konstanty Budkiewicz	129
Ks. Franciszek Budrys	179
Ks. Jan Trojgo	203
Ks. Paweł Chomicz	231
Ks. Antoni Czerwiński	249
Ks. Epifaniusz (Igor) Akułow	263
Potapij (Piotr) Emeljanow	279
M. Katarzyna Anna Abrikosowa	299
Siostra Róża Serca Maryi OPL Halina Jętkiewicz	329
Kamila Kruszelnicka	367
Abp Jan Cieplak	395
Ksiądz Antoni Dziemieszkiewicz	441
Biskup Władywostocki Karol Śliwowski	463
Bolszewicki komunizm – prześladowca Kościoła katolickiego w Rosji (ZSRS)	471
Historia prześladowań Kościoła katolickiego w Rosji i w ZSRS	474
Wykaz skrótów	526



Stanisław Kardynał Dziwisz

Słowo wstępne

Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio Millennio Adveniente* z 1994 dotyczącym przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zwrócił uwagę na to, że „W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznanzi, jak gdyby „nieznani żołnierze” wielkiej sprawy Bożej. Jeśli jest to możliwe, ich świadectwa nie powinny być zapomniane w Kościele” (*„Tertio millennio adveniente”, p. 37*). Ponadto Wielki Papież w swojej autobiograficznej i bardzo osobistej książce napisanej z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich, wydanej w 1996 roku napisał także „Na szczególną pamięć zasługuje martyrologium kapłanów w łagrach syberyjskich, czy innych na terenie Związku Sowieckiego” (*„Dar i Tajemnica”, s.38*).

Wiele wiemy o polskich męczennikach XX wieku, wielu z nich zostało już beatyfikowanych lub kanonizowanych, jednak o męczennikach ze Wschodu, tym bardziej z samej Rosji dalej wiemy bardzo niewiele. Dlatego cieszę się bardzo, że nakładem Wydawnictwa AA w Krakowie ukaze się książka w języku polskim o katolickich męczennikach Rosji XX wieku pt. *„Z Chrystusem do końca. Męczeństwo Sług Bożych w Związku Radzieckim”*. Pozycja ta zawiera biografię kilkunastu Sług Bożych, których proces beatyfikacyjny trwa obecnie w Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie. Książka ukazała się już w Rosji pod redakcją postulatora procesu beatyfikacyjnego, ks. Krzysztofa Pożarskiego.

Wszyscy Słudzy Boży z ofiarną odwagą, więzieni w bardzo ciężkich i często ponizających warunkach, starali się służyć ludziom wierzącym do końca, czyli do swojej męczeńskiej ofiary.

Wspaniały jest przykład ich życia i poświęcenia. Mieli możliwość wyjazdu z sowieckiej Rosji i wielu kapłanów tak uczyniło, jednak także wielu pozostało, pomni na słowa samego Chrystusa, że „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J. 15, 13).

Cieszę się, że polski czytelnik będzie miał okazję poznać bohaterów naszej chrześcijańskiej wiary nie tylko za naszą Wschodnią granicą, ale także na dalekich bezkresach Syberii. W coraz bardziej zsekularyzowanym świecie, życie i męczeństwo tych walecznych mężów i dzielnych kobiet ukazuje nam nieprzemijające ideały i wartości, którymi się kierowali, a mianowicie: miłość Boga i bliźniego oraz pragnienie życia wiecznego w radości z Panem.



Stanisław Kardynał Dziwisz

Ufam, że publikacja Ks. Krzysztofa Pożarskiego przyczyni się także w znaczny sposób do realizacji pragnienia św. Jana Pawła II wypowiedzianego przeszło 20 lat temu, że na szczególną pamięć zasługują męczennicy kapłani w łagrach syberyjskich czy innych na terenie ZSRR.

Warto dodać, że w czerwcu 1996 roku św. Jan Paweł II przekazał parafii św. Stanisława w Petersburgu swoje osobiste błogosławieństwo związane z rekonsekracją kościoła, której dokonał Prymas Polski, kard. Józef Glemp.

W styczniu 2013 roku, jako metropolita krakowski, przekazałem proboszczowi parafii św. Stanisława w Petersburgu, ks. Krzysztofowi Pożarskiemu relikwie św. Jana Pawła II, które są czczone w świątyni z wielką gorliwością.

Dlatego też kościół św. Stanisława w Petersburgu jawi się nam dzisiaj nie tylko jako miejsce pamięci o katolickich męczennikach XX wieku w Związku Sowieckim, ale także, jako miejsce niezwykłego kultu św. Jana Pawła II w Rosji, którego jubileusz 100-lecia urodzin będziemy uroczystie obchodzili w 2020 roku.

Wszystko to spaja postać św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, któremu od prawie dwustu już lat we wspaniałej świątyni w mieście nad Newą oddawana jest cześć.

Życzę, by lektura książki pt. „Z Chrystusem do końca. Męczeństwo Sług Bożych w Związku Radzieckim” umocniła w jej Czytelnikach wiarę, nadzieję i miłość do jedynego dobra – jakim jest sam Bóg.

Z serca wszystkim błogosławię,



Stanisław kard. Dziwisz
Stanisław kard. Dziwisz

Kraków, 14 listopada 2019 r.

Słowo wstępne Metropolity Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie

Od samego początku historii Kościoła świadectwo męczenników było najbardziej przekonującą formą głoszenia prawdy ewangelicznej. Od męczenników nie wymagano daru głoszenia Słowa, erudycji w Piśmie Świętym czy też jakichś krasomówczych zdolności. Moc męczennika była w jego wierności Chrystusowi. Tylko wierność wobec raz wybranej drogi prowadziła męczennika do ostatecznego zjednoczenia z Chrystusem.



Jednak bez względu na to, jak okrutne były prześladowania chrześcijan w przeszłości, to w XX wieku, gdy tak wiele mówiono o „postępie”, ze względu na wierność Ewangelii nasza ziemia znów stała się świadkiem męczeństwa tysięcy chrześcijan, wielokrotnie przewyższających liczbę wszystkich męczenników od czasu śmierci św. Szczepana.

W Rosji, a także w całym byłym imperium rosyjskim, prześladowania Kościoła rozpoczęły się niemal natychmiast po upadku starego porządku państwowego. Co roku, od przejęcia władzy przez bolszewików prześladowania wierzących stawały się coraz bardziej zorganizowane. Nowy rząd widział w każdej religii konkurenta w swoim dążeniu do panowania nie tylko nad życiem, ale także nad umysłami ludzi.

Chrześcijanie w sowieckiej Rosji, w pierwszej połowie tragicznego XX wieku, prześladowani i wykluczeni ze swoich słuszných praw przez zdecydowaną mniejszość, mimo wszystko sprzeciwiali się całej

represyjnej potędze ogromnego państwa. Zamiast „kupować” upiorną „wolność bez Boga” wybierali podobnie jak apostołowie więzienie, prześladowania czy śmierć dla Chrystusa. Miłość do Boga zrodziła zaufanie do Niego i Bożej Opatrzności, a zaufanie z kolei doprowadziło do wierności we wszystkich okolicznościach życia. Ta wierność była zrealizowana na różne sposoby, czasami prawie niezauważalna dla przypadkowego obserwatora. Jednak szczyt wierności Chrystusowi był oczywiście, tak jak zawsze i wszędzie w historii chrześcijaństwa, dobrowolnym pójściem na męczeństwo. Ostateczne „odrzućcie siebie” w imię miłości do Boga i ludzi, podobne do samego Chrystusa, który oddał się bolesnej śmierci na krzyżu „za życie świata”.

Zgoda na wejście na ścieżkę męczeństwa nie powinna być w żaden sposób traktowana jako akceptacja strony „silnych”, pamiętając o znaczeniu „mocy” na tym świecie. Męczeństwo jest raczej pokornym zaufaniem samemu sobie i zawierzeniem całego swojego życia, „nieprzeniknionej” potędze Żywego Boga. Ziarno, które wpadło w ziemię, zaczyna swoje tajemnicze życie ukryte przed zewnętrznym widokiem. Ofiara złożona przez tych, o których czytamy na stronach tej książki, dziś obficie przynosi owoce w życiu i służbie Kościoła katolickiego w Rosji.

Jednak przypominając świadectwo naszych poprzedników w wierze, nie możemy zapomnieć, że nawet dzisiaj wierność Ewangelii może wymagać od nas ciągłego wykazywania przez nas męstwa w wyznawaniu naszej chrześcijańskiej wiary, gdyż „grzeszny świat” od samego początku znienawidził uczniów Chrystusa. Jest wiele dzisiaj osób, które nienawidzą Chrystusa i nie przyjmują Jego uczniów, tym bardziej jesteśmy wezwani do dawania naszego pokornego świadectwa.

W opowieściach o męczeństwie chrześcijan jesteśmy przede wszystkim zaskoczeni ich cierpieniami, strasliwymi torturami, przez które musieli przejść, ale jeszcze bardziej uderzający jest ich wewnętrzny spokój. Nie widzimy w nich pragnienia jakiejś zemsty, widzimy zaś pragnienie zachowania swojego życia, aby wrócić do swoich parafii, wspólnot czy też rodzin. Nie ma w ich sercach pragnienia zemsty lub nienawiści, jest tylko przebaczenie i świadomość potrzeby jeszcze większego oddania się Chrystusowi.

„Uczeń jest zdolny ofiarować całe życie i ryzykować nim aż po męczeństwo jako świadectwo Jezusa Chrystusa, ale jego marzeniem nie jest przysporzyć sobie nieprzyjaciół, ale raczej to, aby Słowo było przyjmowane i ukazało swą wyzwalającą i odnawiającą moc” – napisał papież Franciszek (*Adhortacja apostolska Evangelii Gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, 24).

To, co uderza mnie w wielu świętych i męczennikach, których Kościół ogłosił już takimi lub w przyszłości ogłosi, to ich wielka miłość bez granic, która bywa światłem, które przyciąga każdego: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Oni umierają, ale to, co spożywamy w Eucharystii, staje się w nich widoczne, gdyż daje możliwość odrodzenia się. Do tego jesteśmy wszyscy wezwani, do Życia, a nie do śmierci, aby współtworząc wiarę Chrystusową na ziemi, przekazywać ją innym ludziom, którzy jeszcze nie w pełni Go poznali.

Z głębi serca dziękuję wszystkim, których praca i modlitwa przyczyniły się do zachowania drogocennej pamięci o męczennikach Kościoła katolickiego w Rosji, z których wielu było Polakami. I proszę o Boże błogosławieństwo dla tych, którzy sfinansowali tę książkę i ją wydali w Polsce, a także błogosławię wszystkich czytelników, którzy ją będą trzymać w swoich rękach.

† Arcybiskup Paweł Pezzi
Metropolita Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie

Słowo wstępne postulatora procesu beatyfikacji rosyjskich katolickich męczenników XX wieku

Drodzy Bracia i Siostry!

Przez ponad 20 lat gromadzono w katolickiej Rosji informacje o nowych rosyjskich męczennikach XX wieku, ale tylko niektórzy z nich w 2003 roku otrzymali tytuł Sług Bożych. Rozpoczął się proces informacyjny beatyfikacyjny zatwierdzony przez Kongregację Spraw Kanonicznych w Watykanie. Spośród prawie dwóch tysięcy ofiar represji stalinowskich zamęczonych ze względu na Chrystusa w ZSRS, a których biografie zebrano w *Księdze Pamięci, Martyrologium Kościoła katolickiego w ZSRS* (Moskwa, 2000) wybrano 16 kandydatów do wyniesienia do chwały ołtarzy.

Niestety 70 lat ateizacji i represji doprowadziło do utraty wielu świadków i dowodów męczeństwa katolików w ZSRS. Wielu ludzi, świadków pierwszych represji zostało później zastrzelonych lub zmarło w obozach i więzieniach. Paradoks dzisiaj polega na tym, że często opublikowane są świadectwa samych katów represjonowanych osób, które potwierdzają ich chwałę męczeństwa. Bez takich świadectw trudno byłoby rozpocząć proces beatyfikacyjny.

W *Księdze Pamięci* zostały wymienione 1992 nazwiska arcybiskupów, biskupów, kapłanów, zakonników i osób świeckich, którzy oddali życie i cierpieli w czasach sowieckich, a także podczas okupacji niemieckiej:



1. Kapłani zamordowani, rozstrzelani albo zmarli w więzieniach, w gułagu lub na wygnaniu – 422 osoby
2. Kapłani, którzy przeszli więzienia, obozy i zsyłki, a miejsce i data śmierci jest nieznana – 183 osoby
3. Kapłani, którzy przeszli więzienia, obozy i gułag, a później zostali uwolnieni – 95 osób
4. Kapłani, którzy przeszli więzienia, obozy i zsyłki, a którzy po wyjściu na wolność opuścili ZSRS – 254 osoby

Kapłani: razem – 954 osoby

5. Zakonnicy i osoby świeckie, które zostały zamordowane albo zmarły w więzieniach, obozach i na zsyłce – 200 osób
6. Zakonnicy i osoby świeckie, które były w więzieniach, obozach albo na zsyłce, a miejsce ich śmierci pozostaje nieznane – 760 osób
7. Zakonnicy i osoby świeckie, które wtrącono do więzień, obozów lub przebywały na zsyłce, ale zostały uwolnione – 78 osób.

Zakonnicy i osoby świeckie: razem – 1038 osób

Razem było więc wszystkich represjonowanych – 1992 osoby

Tej listy katolików – męczenników wszystkich obrzędów i narodowości, przedstawionej w Martyrologium z 2000 roku, nie można uważać za kompletną. Prace archiwalne i badania bibliograficzne pozwolą na wprowadzenie nowych nazwisk osób, które poniosły męczeństwo za wiarę w byłym ZSRS.

W 2014 roku nasz proces został zreorganizowany i otrzymał nową nazwę: „Sprawa beatyfikacji albo ogłoszenia męczennikami Sług Bożych biskupa Antoniego Maleckiego, biskupa tytularnego Dionysiana, administratora apostolskiego Leningradu i jego 14 towarzyszy”. Pośród piętnastu Sług Bożych znalazł się jeden biskup, 11 kapłanów, dwie zakonnice i jedna świecka osoba z dwóch katolickich obrządków: Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego.

Do Kościoła rzymskokatolickiego należą następujący Słudzy Boży:

1. bp Antoni Malecki (1861-1935)
2. prał. Konstanty Romuald Budkiewicz (1867-1923)
3. ks. Jan Trojgo (1881-1932)
4. ks. Paweł Chomicz (1893-1942)
5. ks. Franciszek Budrys (1882-1937)
6. ks. Antoni Czerwiński (1881-1938)
7. ks. Stanisław Szulmiński (1894-1941)
8. Kamila Kruszelnicka (1892-1937)
9. ks. Janis Mendriks MIC (1907-1953)

Do Kościoła greckokatolickiego należą następujący Słudzy Boży:

1. ks. Andrzej Cikoto MIC (1891-1952)
2. ks. Fabian Abrantowicz MIC (1884-1946)
3. o. Igor Akułow (1897-1937)
4. o. Piotr Emeljanow (1884-1936)
5. Matka Katarzyna Abrikosowa OPL (Anna Abrikosowa) (1882-1936)
6. s. Róża Serca Maryi OPL (Halina Jętkiewicz) (1896-1944)

Nie oznacza to, że wszyscy Słudzy Boży, z powodu różnych okoliczności, rzeczywiście zostaną beatyfikowani. W pierwszym etapie procesu informacyjnego było zebranie informacji o samych kandydatkach i dokumentów dotyczących ich życia i śmierci, a także prywatnej czci wierzących na całym świecie.

Arcybiskup Paweł Pezzi, metropolita Archidiecezji Matki Bożej Bolesnej w Moskwie, 1 lipca 2017 roku, naznaczył mnie jako już trze-

ciego postulatora procesu beatyfikacyjnego rosyjskich katolickich męczenników XX wieku. Obecnie istnieje potrzeba dalszej reorganizacji procesu beatyfikacyjnego w Rosji i jego przyspieszenia. W związku z tym do Polski zostały oddane sprawy czterech księży Sług Bożych ze Zgromadzenia Marianów i Księża Pallotynów, których kultu prawie żadnego nie ma w Rosji. Dotyczy to Sług Bożych: ks. Fabiana Abrantowicza MIC, ks. Janisa Mendriksa MIC, ks. Andrzeja Cikoto MIC i ks. Stanisława Szulmińskiego SAC. Ich procesy beatyfikacyjne zostały już wznowione w Warszawie.

Chciałbym tutaj także omówić program działań związanych ze wzmożeniem prywatnego kultu rosyjskich męczenników XX wieku. Konieczne jest opublikowanie nowych materiałów o Sługach Bożych tak, aby w różnych kościelnych instytucjach w Rosji i na świecie ich kult stale wzrastał. Potrzebne jest ustawienie tablic pamiątkowych z ich nazwiskami zwłaszcza w miejscach, gdzie pracowali Słudzy Boży.

Być może, jeśli otrzymamy zgodę Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych to prochy biskupa Antoniego Maleckiego zostaną przeniesione z Warszawy do Petersburga. Chciałbym także stworzyć w Petersburgu centrum studiów i pamięci o nowych katolickich rosyjskich męczennikach. Przede wszystkim jednak potrzebna jest modlitwa, gdyż tylko dzięki Bożej łasce możemy osiągnąć to, do czego dążymy.

Dlatego też, drodzy Bracia i Siostry, drodzy Czytelnicy, proszę przede wszystkim o gorącą modlitwę o beatyfikację naszych rosyjskich męczenników XX wieku. Modlitwa i jeszcze raz modlitwa. Dzięki niej będziemy w stanie osiągnąć zamierzony cel.

Jestem pewien, że ta publikacja pozwoli wielu osobom dotknąć tragicznej historii Kościoła w ZSRS. Doświadczenie rosyjskich męczenników, ich odważna wiara w Chrystusa pomaga także nam dzisiaj umocnić nasze chrześcijańskie życie.

Książka zawiera 12 biografii naszych Sług Bożych. Ponadto dodano trzy biografie: Sługi Bożego abp. Jana Cieplaka (którego proces beatyfikacyjny rozpoczęto w Rzymie w 1952 roku), bp. Karola Śliwow-

skiego (biskupa władywostockiego), a także ks. Antoniego Dziemieszkiewicza (proboszcza parafii w Niżnym Nowogrodzie). Te osoby nie zostały jeszcze uwzględnione w procesie beatyfikacyjnym w Rosji, a które mają wielką szansę znaleźć się w gronie Sług Bożych.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy przygotowali i opublikowali tę książkę, a także dziękuję tym, którzy ją przeczytają. Niech Pan Zmartwychwstały umocni nas wszystkich w wyznaniu chrześcijańskiej wiary, a Matka Boża, stojąc u stóp Krzyża Swego Syna, wyjedna nam niezbędną łaskę, abyśmy wiernie wypełniali wolę Bożą na ziemi czasami aż do przelania krwi.

ks. Krzysztof Pożarski

Z historii Kościoła rzymskokatolickiego
w Rosji

Rzymskokatoliccy metropolici Mohylewskiej Archidiecezji (1783-1939)



Abp Stanisław Bohusz-
Sięstrzeńcewicz
1783-1826



Abp Kasper Cieciszowski
1828-1831



Abp Ignacy Korwin
Pawłowski
1839-1842



Abp Kazimierz
Dmochowski
1848-1851



Abp Ignacy Hołowiński
1851-1855



Abp Wacław Żyliński
1856-1863



**Abp Antoni Fijałkowski
1872-1883**



**Abp Aleksander
Gintowt-Dziewałtowski
1883-1889**



**Abp Szymon Marcin
Kozłowski
1892-1899**



**Abp Bolesław Hieronim
Kłopotowski
1901-1903**



**Abp Jerzy Szembek
1904-1905**



**Abp Apolinary
Wnukowski
1908-1909**



**Abp Wincenty
Kluczyński
1910-1914**



**Abp Edward Ropp
1917-1939**



© Portrety
metropolitów
mohylewskich
ze zbiorów
Państwowego
Muzeum Historii
Religii w Petersburgu



Krzyż katolicki został ustawiony z inicjatywy ks. Krzysztofa Pożarskiego w 1997 roku na Memorialnym Cmentarzu w Sandarmochu (Republika Karelii, powiat miedwieżjegorski) ku pamięci więźniów z Gułagu sołowieckiego: księży katolickich i osób świeckich, zastrzelonych i pochowanych w trakcie represji stalinowskich jesienią 1937 roku. Uroczyste otwarcie i poświęcenie cmentarza nastąpiło 27 października 1997 roku w 60. rocznicę pierwszego dnia egzekucji sołowieckiego etapu. Na granitowej płycie widnieje napis w języku rosyjskim i polskim: „W 60. rocznicę Sołowieckim Więźniom – Polakom i kapłanom, którzy znaleźli wieczny odpoczynek na tej ziemi. Rodacy”.



Pomnik „Katolikom ZSRR – biskupom, kapłanom, zakonnikom i osobom świeckim, wszystkich obrzędów i narodowości – ofiarom represji politycznych”, który odsłonięto 28 października 2010 roku na Memorialnym Cmentarzu Ofiar Stalinowskich w Lewaszowie, koło Petersburga. Instalacja dwóch steli upamiętniających nazwiska księży katolickich nastąpiła w dniu 1 listopada 2016 roku. Wśród pochowanych w masowych grobach w Lewaszowie znalazło się wielu katolików z Leningradu, a także 13 kapłanów: ks. Epifaniusz Akułow, ks. Jan Wrośław, ks. Stanisław Gański, ks. Józef Mioduszewski, ks. Ignacy Opolski, ks. Ter-Arsen Ter-Karapetjan, ks. Martyn Fix, ks. Wacław Szymański, ks. Ryszard Szyszko-Bohusz, ks. Ludwig Erk i ks. Paweł Chomicz. Inicjator ustawienia i autor pomnika – ks. Krzysztof Pożarski.

Trzej święci przyjaciele (Słudzy Boży) z Petersburga (Rosja)



Bp Antoni Malecki (1861-1935)



Abp Jan Cieplak (1857-1926)



Prłat Konstanty Budkiewicz (1867-1923)



kard. Clemente Micara



abp Jan Cieplak



papież Pius XII

Generalny Wikariat Rzymu. Rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego abp. Jana Cieplaka - 23.06.1952

MODLITWY
O WYNIESIENIE DO CHWAŁY OŁTARZY
ROSYJSKICH KATOLICKICH MĘCZENNIKÓW
XX WIEKU

MODLITWA O BEATYFIKACJĘ ROSYJSKICH MĘCZENNIKÓW

*Zalecana do modlitwy zwłaszcza 7 listopada,
w rocznicę śmierci męczennika, ale także w inne dni*

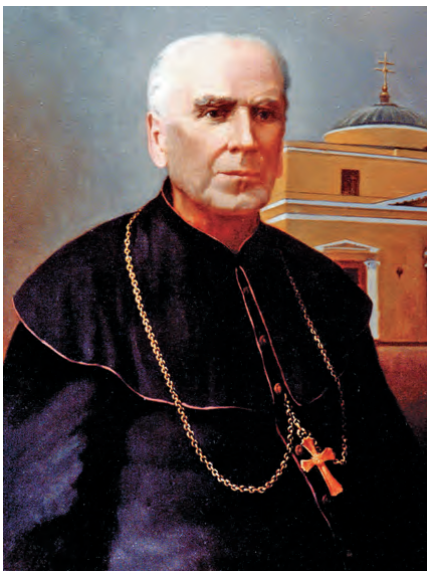
Panie, Ty powiedziałaś: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was” (Mt 5, 11). Przyjmij przed Oblicze Twoje męczenników naszych, którzy wiedzieli, że Ty jesteś Drogą i którzy nie poszli za fałszywymi prorokami ziemskiego raj.

Panie, Ty powiedziałaś: „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych” (Łk 12, 8). Spójrz łaskawie na tych, którzy pozostali Ci wierni – Odwiecznej Prawdzie.

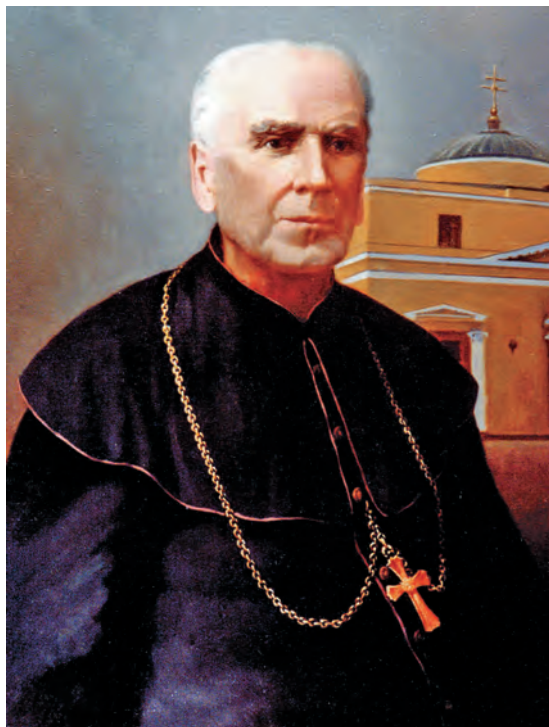
Panie, Ty powiedziałaś: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą” (Łk 12, 4). Pamiętaj o tych, którzy przyjęli wielkie cierpienie z Tobą i umarli za Ciebie z miłością, gdyż Ty jesteś Życiem, a ci, którzy odrzucają Ciebie, będą ukarani.

Prosimy Ciebie, wsław na naszych ołtarzach Twoich męczenników, zalicz ich w poczet Świętych Twoich, aby oni jasną koroną swego męczeństwa oświecali drogę naszą do Królestwa Niebieskiego. Amen.

*O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sług Bożych należy
powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja,
ul. Sojuza Pieczatnikow 22,
e-mail: postulator-rus@mail.ru*



**SŁUGA BOŻY
BISKUP ANTONI MALECKI
1861-1935**



Antoni Malecki, syn Józefa, urodził się w Petersburgu 29 kwietnia (stary styl – 17 kwietnia¹) w 1861 roku. Ukończył mohylewskie seminarium duchowne w Petersburgu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1884 roku. W 1896 roku zorganizował w Petersburgu pierwszy przytułek dla biednych dzieci i sierot, a potem szkołę zawodową. Został aresztowany w marcu 1923 roku i skazany na 3 lata więzienia. Po amnestii wrócił do Leningradu² i 13 sierpnia 1926 roku został wyświęcony na

¹ Stary styl, porządek – daty podawane według kalendarza juliańskiego (przyp. red.).

² W 1924 roku Petersburg (Piotrogród) został przemianowany na Leningrad. Dawną nazwę przywrócono miastu w 1991 roku (przyp. red.).

biskupa oraz mianowany administratorem apostolskim Leningradu. Został aresztowany w listopadzie 1930 roku i jako 70-letni starzec został zesłany na Syberię. W 1934 roku zakończył swoją zsyłkę i został przewieziony przez polskiego konsula do Polski w skrajnie złym stanie zdrowia. Zmarł w Warszawie 17 stycznia 1935 roku. Został pochowany w katedrze warszawskiej. Jego grób został w 1960 roku przeniesiony na Cmentarz Powązkowski. Od razu po jego śmierci wielu ludzi było przekonanych o jego świętości.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego bp. Antoniego Maleckiego

Panie, Jezu Chryste, Ty powiedziałeś: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie” (Mt 19, 14). Ty, swego Sługę Antoniego biskupa natchnąłeś duchem ofiarnej troski i miłości o biedne dzieci i sieroty, a pod koniec życia upodobniłeś do siebie w cierpieniu i dźwiganiu krzyża do śmierci.

Boski Mistrzu, świętobliwego Sługę swego wsław chwałą ołtarzy, a mnie za jego przyczyną udziel łaski....., o którą z pokorą i ufnością proszę. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 2000.08.30 Nr 3598/NK2000

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 19012, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY PRAŁAT KONSTANTY BUDKIEWICZ 1867-1923



Konstanty Romuald Budkiewicz urodził się 19 czerwca 1867 roku w pobliżu Krasławia (obecnie Łotwa). Ukończył mohylewskie seminarium duchowne i Akademię Duchowną w Petersburgu. W 1893 roku został wyświęcony na kapłana. Zakończył studia z tytułem magistra teologii. Służył w Pskowie, w Witebsku, a następnie w parafii św. Katarzyny w Petersburgu, od 1905 roku był jej proboszczem. Od 1908 roku dziekan petersburskiego dekanatu. W 1918 roku otrzymał tytuł praelata. Był wybitnym organizatorem życia parafialnego i działaczem polonijnym, zwłaszcza w rozwoju edukacji parafialnej. Zaangażowany w działalność charytatywną, organizował duchowieństwo i wiernych

w celu ochrony praw wierzących w bolszewickiej Rosji. W 1918 roku aktywnie zabiegał o uwolnienie aresztowanego przez władze sowieckie abp. Edwarda Roppa. Od 1922 roku profesor tajnego seminarium duchownego w Leningradzie. Metropolita E. Ropp i abp Jan Cieplak wielokrotnie delegowali go do negocjacji z władzami na temat praw Kościoła katolickiego. Odrzucił możliwość potajemnego opuszczenia ZSRS, aby „bolszewicy nie mścili się na innych kapłanach”. Został aresztowany 13 marca 1923 roku wraz z abp. Cieplakiem i innymi kapłanami z Leningradu. W czasie sądu w Moskwie za kontrrewolucyjną działalność został skazany na śmierć 26 marca 1923 roku. Zamordowano go w Noc Wielkanocną z 31 marca na 1 kwietnia 1923 roku w podziemiach Łubianki.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego księdza prałata Konstantego Budkiewicza

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Konstanty Budkiewicz umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY
KS. FRANCISZEK BUDRYS
1882-1937



Urodzony 14 października 1882 roku w guberni kowieńskiej. Ukończył mohylewskie seminarium duchowne w Petersburgu. W 1907 roku przyjął święcenia kapłańskie i zaczął służyć w Tomsku, od 1924 roku w Tobolsku i w Tiumeniu. W tym samym czasie służył także w parafiach w Permie i Jekaterynburgu. Następnie służył w parafiach Kazania, Ufy i Wiatki (do 1937). Został aresztowany 17 czerwca 1937 roku w Ufie wraz z członkami rady parafialnej. W grudniu 1937 roku został skazany na śmierć i rozstrzelany 16 grudnia w więzieniu w Ufie. Wraz z nim zginęło jeszcze 180 jego parafian zebranych z tych miast na Syberii, w których był on proboszczem.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Franciszka Budrysa

O Jezu, Tajemnicze Światło, bezgraniczna Miłość i Miłosierdzie, zawierzam się Tobie całkowicie i proszę, wysłuchaj mojej prośby przez wstawiennictwo Twojego Sługi, ks. Franciszka Budrysa, który w swoim ziemskim życiu uwielbiał Cię bezinteresownie i służył uwielbieniu Twojej Chwały przez swoją pobożność, głoszenie Ewangelii i pracę apostołską, a także przyjął śmierć za Twój Kościół. Wsław go, Panie, aby wszyscy ludzie znaleźli w nim orędownika i przykład chrześcijańskiego życia. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

**SŁUGA BOŻY
KS. JAN TROJGO
1881-1932**



Jan Trojgo urodził się 12 grudnia 1881 roku w guberni grodzieńskiej w rodzinie chłopskiej. Ukończył mohylewskie seminarium duchowne i Akademię Duchowną w Petersburgu, uzyskując tytuł magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1906 roku. Służył w Mohylewie, a następnie był profesorem w seminarium duchownym w Petersburgu. W 1914 roku został kanclerzem mohylewskiej kurii metropolitalnej w Petersburgu. W 1923 roku został aresztowany i skazany na 3 lata więzienia. W 1925 roku został zwolniony, służył jako administrator kościoła św. Stanisława w Leningradzie. W 1927 roku został ponownie aresztowany i skazany na 5 lat łagrów, był m.in. więź-

niem obozu sołowieckiego (Sołowiecki Obóz Specjalnego Przeznaczenia SŁON). W 1932 roku przewieziono go do leningradzkiego więzienia, gdzie, prawdopodobnie w rezultacie znęcania się, 11 sierpnia 1932 roku zmarł na wylew w więziennym szpitalu. Został pochowany pod obcym imieniem na Cmentarzu Preobrażeńskim w Petersburgu (miejsca pochówku nie odnaleziono).

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Jana Trojgi

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Jan Trojgo umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Piechatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY
KS. PAWEŁ CHOMICZ
1893-1942



Paweł Chomicz, syn Siemiona, urodził się 17 października 1893 roku w Wołkowysku w guberni grodzieńskiej. Ukończył mohylewskie seminarium duchowne i Akademię Duchowną w Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1916 roku. Po rewolucji październikowej służył w parafiach Piotrogradu (Petersburga) i regionu. W 1920 roku został proboszczem parafii w Pskowie, od 1923 roku był proboszczem parafii św. Kazimierza w Petersburgu. Prowadził grupę tercjarerek św. Franciszka, kręgi żywego Różańca. Został aresztowany w Leningradzie w 1926 roku i skazany na 10 lat łagrów, m.in. był więźniem łagru Sołowieckiego. Oswobodzony w 1936 roku, bezskutecz-

nie szukał możliwości oficjalnej pracy kapłańskiej w różnych miastach Rosji. W sierpniu 1939 roku wrócił do Leningradu, gdzie potajemnie odprawiał Msze św. i nabożeństwa w prywatnych mieszkaniach znajomych osób. Po wydaleniu z Leningradu francuskiego księdza Michela Florenta w 1941 roku przejął obowiązki administratora apostolskiego w Leningradzie. Rok później został aresztowany przez NKWD w czasie blokady Leningradu i skazany na śmierć. Rozstrzelano go 10 września 1942 roku w Leningradzie.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Pawła Chomicza

Wszchemogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Paweł Chomicz umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY
KS. ANTONI CZERWIŃSKI
1881-1938



Antoni Czerwiński, syn Karola, urodził się 8 października 1881 roku w Biłgoraju w ówczesnej guberni lubelskiej. Ukończył Niższe i Wyższe Seminarium Duchowne w Saratowie, potem Akademię Duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1905 roku. Od 1906 roku był wikariuszem kościoła katedralnego w Saratowie i osobistym sekretarzem biskupa tyraspolskiego Józefa Kesslera, od września 1911 roku administratorem parafii we Władykaukazie. Po rewolucji, gdy nie było już biskupa, a wiele kościołów zamknięto, kontynuował on służbę w swojej parafii, obsługując także parafie, które zostały bez kapłanów. W 1936 roku zo-

stał aresztowany na podstawie fałszywego oskarżenia i skazany na śmierć. Rozstrzelany 26 stycznia 1938 roku. W 1958 roku został pośmiertnie zrehabilitowany.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Antoniego Czerwińskiego

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Antoni Czerwiński umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

**SŁUGA BOŻY
KS. EPIFANIUSZ (IGOR) AKUŁOW
1897-1937**



Igor Akułow, syn Aleksandra, urodził się w 1897 roku w guberni twerskiej w prawosławnej rodzinie chłopskiej. W 1918 roku ukończył szkołę podstawową. Od 1920 roku przebywał w nowicjacie w Ławrze Aleksandra Newskiego. Uczył się też w Instytucie Teologicznym w Piotrogradzie (Petersburgu). Złożył śluby zakonne 2 listopada 1921 roku, przyjmując imię Epifaniusz. Pod wpływem znajomości z ks. Leonidem Fiodorowem przyłączył się do Kościoła katolickiego. Latem 1922 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od sierpnia 1922 roku był wikariuszem parafii Zesłania Ducha Świętego wschodniego obrządku w Piotrogradzie. W 1923 roku został aresztowany i skazany na 10 lat

więzienia. W 1927 roku został przedterminowo zwolniony i zesłany. W 1933 roku został zwolniony ze zsyłki. Służył w różnych kościołach Leningradu. W 1935 roku znów na krótko go aresztowano. Został skazany na śmierć i rozstrzelany 27 sierpnia 1937 roku. Pochowano go prawdopodobnie na Lewaszowskim Pustkowie w zbiorowych mogiłach ofiar stalinowskich represji.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Epifanusza Akułowa

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Epifaniusz Akułow umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Piechatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY POTAPIJ (PIOTR) EMELJANOW 1884-1936



Piotr Andriejewicz Emeljanow urodził się w 1884 roku w guberni ufimskiej w chłopskiej rodzinie prawosławnej. W młodości wstąpił do prawosławnego klasztoru, gdzie otrzymał imię Potapij. Świecenia kapłańskie przyjął w 1914 roku. Od marca 1917 roku był proboszczem we wsi Niżniaja Bogdanowka pod Ługańskiem na Ukrainie. W 1918 roku razem ze swoją ogromną parafią (40 tys. osób) przyłączył się do Kościoła katolickiego bizantyjskiego obrządku (greckokatolickiego). Był wielokrotnie za to nękanym przez bolszewicką administrację, pobito go, siedział w więzieniach i cudem uniknął śmierci. W 1927 roku na podstawie fałszywych oskarżeń został aresztowany i skazany na 10 lat łagrów.

Odbýwał karę na Sołówkach. 4 sierpnia 1936 roku został uwolniony. Zmarł 14 sierpnia tegoż roku w Nadwojcy w Karelii. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznane.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Potapija Emeljanowa

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Sługa Twój ks. Potapij Emeljanow umiłował Cię z całego serca, wiernie Tobie służył w czasie prześladowań i poświęcił swoje życie za Kościół. Wsław go w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jego wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jego wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Piechatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUŻEBNICA BOŻA MATKA KATARZYNA ANNA ABRIKOSOWA 1882-1936



Anna Abrikosowa, córka Iwana, urodziła się 23 stycznia 1882 roku (według innych danych 22 grudnia 1881 roku) w Moskwie. W 1903 roku ukończyła Garton College uniwersytetu Cambridge, wróciła do Rosji i wyszła za mąż za Władimira Abrikosowa. W Paryżu 20 grudnia 1908 roku przyjęła katolicyzm. W 1913 roku została przyjęta wraz z mężem do Trzeciego Zakonu Św. Dominika. W 1917 roku przeszła na bizantyjski obrządek, w tym samym roku założyła i stanęła na czele Zgromadzenia Sióstr Tercjarek Zakonu Św. Dominika. W 1923 roku

aresztowano ją wraz z siostrami swojej wspólnoty, a następnie skazana na 10 lat więzienia. W 1932 roku przeszła operację raka piersi i ze względu na stan zdrowia została zwolniona. W 1933 roku została ponownie aresztowana i skazana na 8 lat łagrów. Zmarła 23 lipca 1936 roku w szpitalu butyrskiego więzienia w Moskwie, ciało poddano kremacji 27 lipca 1936 roku.

Modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej Matki Katarzyny

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Służebnica Twoja matka Katarzyna Abrikosowa umiłowała Cię z całego serca, wiernie Tobie służyła w czasie prześladowań i poświęciła swoje życie za Kościół. Wsław ją w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jej wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jej wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Służebnicy Bożej należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

**SŁUŻEBNICA BOŻA
SIOSTRA RÓŻA SERCA MARYI OPL
HALINA JĘTKIEWICZ
1896-1944**



Halina Jętkiewicz, córka Tadeusza, urodziła się 24 maja 1896 roku w guberni witebskiej w polskiej rodzinie. Ukończyła wyższe żeńskie kursy. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Trzeciego Zakonu Św. Dominika, którym kierowała matka Katarzyna Abrikosowa. W zakonie przyjęła imię siostry Róży Serca Maryi. W 1923 roku została aresztowana i skazana na 5 lat więzienia, a potem na 3 lata zsyłki. Po uwolnieniu nie wolno jej było przebywać w sześciu największych miastach ZSRS. W 1935 roku znów została aresztowana w związku ze sprawą katolickiego duchowieństwa, ale ją uniewinniono. W 1942 roku została po-

słana do wsi Nowo-Szulba w semipałatyńskim obwodzie w Kazachstanie w celu opieki nad chorą siostrą ze zgromadzenia. Tam zmarła na skutek ciężkiej choroby 10 stycznia 1944 roku.

Modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej s. Róży Serca Maryi

Wszzechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Służebnica Twoja Róża Serca Maryi umiłowała Cię z całego serca, wiernie Tobie służyła w czasie prześladowań i poświęciła swoje życie za Kościół. Wsław ją w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jej wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jej wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Służebnicy Bożej należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Piechatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUŻEBNICA BOŻA KAMILA KRUSZELNICKA 1892-1937



Kamila Kruszelnicka, córka Mikołaja, urodziła się w 1892 roku w Baranowiczach. Ukończyła gimnazjum i uczyła się w uniwersytecie w Moskwie. Mieszkając w Moskwie, utrzymywała kontakty z przełożoną Zgromadzenia Tercjarek Św. Dominika, matką Katarzyną Abrikosową. Na początku lat 30-tych, w czasie religijnych prześladowań, w mieszkaniu Kruszelnickiej zbierała się młodzież zainteresowana religią. Kamila została aresztowana w 1933 roku na podstawie fałszywych oskarżeń, a następnie skazana na 10 lat łagrów. Wysłano ją na Solówki. W łagrze trwała w wierze. Zawarła tam katolickie małżeństwo z człowiekiem, którego miała nadzieję nawrócić, który jednakże okazał się

donosicielem. W 1937 roku Kruszelnicka została przeniesiona w miejsce o ostrzejszym rygorze. Została rozstrzelana, 27 października 1937 roku, na uroczysku Sandarmoch pod Miedwieżjegerskiem w Karelii.

Modlitwa o beatyfikację Służebnicy Bożej Kamili Kruszelnickiej

Wszechmogący Boże, Twój Syn cierpiał i umarł na krzyżu dla zbawienia ludzi. Naśladując Go, Służebnica Twoja Kamila Kruszelnicka umiłowała Cię z całego serca, wiernie Tobie służyła w czasie prześladowań i poświęciła swoje życie za Kościół. Wsław ją w gronie Twoich błogosławionych, aby przykład jej wierności i miłości zajaśniał wobec całego świata. Błagam Cię, przez jej wstawiennictwo, wysłuchaj mojej prośby... Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa może być wykorzystywana do odmawiania zarówno prywatnie, jak i publicznie poza Mszą św.

† Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz,
Petersburg, 5 kwietnia 2004 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Służebnicy Bożej należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

SŁUGA BOŻY ABP JAN CIEPLAK 1857-1926

Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w Rzymie w 1952 roku



Syn górnika Jacentego Cieplaka i Julianny z Bugajskich przyszedł na świat 17 sierpnia 1857 roku w Reden (obecnie dzielnica Dąbrowy Górniczej). Został ochrzczony, 23 sierpnia 1857 roku, w kościele św. Trójcy w Będzinie. Miał przyrodniego brata Stanisława. W latach 1869–1873 kształcił się w gimnazjum klasycznym w Kielcach, a następnie uczęszczał do tamtejszego seminarium duchownego. Po kilku latach

nauki został wysłany na dalsze studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1882 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał rok wcześniej, tj. 24 lipca 1881 roku. Jako profesor tejże akademii wykładał archeologię biblijną, liturgię, teologię moralną, uczył śpiewu kościelnego. Na podstawie rozprawy *De momento, quo transsubstantiatio in Augustissimo Missae Sacrificio peragitur*³ otrzymał stopień doktora teologii w 1901 roku.

Wyświęcono go, 7 grudnia 1908 roku, w Petersburgu na biskupa i sufragana mohylewskiego. Kilka razy był administratorem archidiecezji mohylewskiej. Po rewolucji lutowej w 1917 roku uczestniczył w posiedzeniach Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Został arcybiskupem tytularnym Ochrydy 29 kwietnia 1919 roku. Był dwukrotnie aresztowany przez bolszewików w latach 1920 i 1921 za obronę praw Kościoła w bolszewickiej Rosji.

W dniach 21–25 marca 1923 roku sądzono go na procesie pokazowym w Moskwie wraz z innymi księżmi z Petersburga. Za „podżeganie do buntu poprzez zabobony” został skazany na karę śmierci. Pod naciskiem światowej opinii publicznej karę śmierci zamieniono na 10 lat więzienia. W 1924 roku wydano go z ZSRS i przez Rygę udał się do Polski. Następnie wyjechał do Rzymu, gdzie zamieszkał w Kolegium Polskim i przebywał tam do drugiej połowy 1925 roku. Odznaczono go Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski 7 listopada 1925 roku. Podczas wizytacji polskich parafii w Stanach Zjednoczonych 14 grudnia 1925 roku został mianowany arcybiskupem wileńskim. Jednak przed powrotem do Polski 17 lutego 1926 roku zmarł wskutek silnego przeziębienia i nie zdążył objąć archidiecezji wileńskiej. Jego trumnę przewieziono na statku do Polski. Został pochowany w katedrze wileńskiej.

³ *De momento, quo transsubstantiatio in Augustissimo Missae Sacrificio peragitur* (łac.) – o momencie dokonania się przeistoczenia w Najświętszej Ofierze Mszy (przyp. red.).

**Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego
arcybiskupa Jana Cieplaka
i o łaski za jego wstawiennictwem**

Boże, Ojczy Wszechmogący, który w ciężkich i niebezpiecznych czasach posyłasz Swemu Kościołowi wielkich świętych na obronę wiary na wzór do naśladowania i na duchownych wodzów w walce ze złem, spraw, prosimy Cię pokornie, aby sługa Twój Jan został wkrótce wyniesiony na ołtarze i stał się uciemnionym narodom przykładem męstwa i wierności w wyznawaniu wiary katolickiej.

Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Panie, Jezu Chryste, Któryś służył Twemu Janowi udzielił męstwa w znoszeniu dla Imienia Twego głodu, więzienia i prześladowań, na Twoje święte rany, prosimy, abyś przybliżyć raczył chwilę zaliczenia sługi Twojego w poczet błogosławionych i świętych. Amen.

Duchu Święty, Boże, racz nas oświecić, natchnąć i prowadzić do walki ze złem naszych czasów przykładem Twego wiernego sługi Jana i użyć nam tej łaski, o którą Cię dla jego zasługi prosimy (*tu wymień osobistą prośbę*).

O, Pani, co na Jasnej królujesz Górze, racz nam wyjednać u tronu Pana niebios tę wielką łaskę, aby nowy szczególniejszy Orędownik zagrzewał z nieba zastępy bojowników w obecnej walce o najświętszą sprawę.

Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Imprimatur

† Stanislaus Vincent Bona biskup diecezji Green Bay
w stanie Wisconsin, 12 czerwca 1953 roku.

O łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego należy powiadomić postulatora procesu pod adresem:
ks. Krzysztof Pożarski, 190121, Petersburg, Rosja, ul. Sojuza Pieczatnikow 22, e-mail: postulator-rus@mail.ru

**KSIĄDZ
ANTONI DZIEMIESZKIEWICZ
1891-1937**



Urodził się w 1891 roku w rodzinie chłopskiej we wsi Boszarowo, w powiecie orszańskim guberni mohylewskiej. Ukończył seminarium duchowne w Piotrogradzie (Petersburgu) i w 1918 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Służył w Orle, Briańsku i Rosławiu. W 1924 roku został administratorem parafii w Niznym Nowogrodzie i Włodzimierz, a w 1927 roku administratorem także w parafiach w Riazaniu, Jarosławiu, Rybińsku i Kostromie. W październiku 1929 roku został aresztowany wraz z członkami rady parafialnej. Został skazany 13 marca 1930 roku na 10 lat niewolniczej pracy przymusowej i wysłany na Wyspy Sołowieckie (Sołowiecki Obóz Specjalnego Przeznaczenia). Po

siedmiu latach na Sołówkach został przeniesiony do celi więziennej, a 9 października 1937 roku został skazany na karę śmierci przez sąd kapturowy – specjalną trojkę NKWD. Rozstrzelano go w zbiorowej egzekucji kilku kapłanów 3 listopada 1937 roku, w Sandarmochu.

Modlitwa o wyniesienie do chwały ołtarzy
ks. Antoniego Dziemieszkiewicza
ułożona w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
w Niżnym Nowogrodzie

Panie, Ty powiedziałaś: „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie!”. Przyjmij przed Swoje oblicze ks. Antoniego Dziemieszkiewicza, który wiedział, że Ty jesteś Drogą i Prawdą, a który nie podążył za fałszywymi prorokami ziemskiego raju, ale przyjął śmierć za wiarę.

Panie, Ty powiedziałaś: że każdy „kto przyzna się do mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”. Spójrz łaskawie na ks. Antoniego, który zachował wierność Tobie – Odwiecznej Prawdzie i zachował swoje powołanie.

Ty powiedziałaś: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Wspomnij na ks. Antoniego, który cierpiał razem z Tobą i umarł za Ciebie z miłością, albowiem Ty jesteś Życiem, a ten, kto Ciebie odrzuca jest nicością.

Błagamy Cię, wsław swego męczennika na ziemi i zalicz go do świętych swoich, aby on był jasną koroną męczeństwa i oświecił tym dla wielu drogę do Królestwa Niebieskiego. Amen.

**BIŚKUP
KAROL ŚLIWOWSKI
1855-1933**



Karol Śliwowski urodził się 24 maja 1855 w Warszawie. Był synem Henryka i Kornelii z Boczarskich. Ukończył gimnazjum warszawskie, a następnie studiował w Instytucie Komunikacyjnym w Petersburgu. Jako dyplomowany inżynier wstąpił do seminarium duchownego w Sejnach, skąd został skierowany do Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie w 1883 roku. Następnie był wikariuszem parafialnym w Sienniu w guberni mohylewskiej. W 1885 roku został proboszczem w Leplu w guberni witebskiej, gdzie wybudował nowy kościół. Od października 1897 roku jako proboszcz przebywał w Kazaniu, gdzie także ufundował kościół.

Równocześnie pełnił obowiązki kapelana wojskowego oraz administratora duszpasterstwa wojskowego dla IV okręgu, obejmującego gubernie: kazańską, wiacką, niżnonowogrodzką, permską i sybirską.

Na własną prośbę został skierowany do Władywostoku w październiku 1911 roku. Objął tę parafię w styczniu 1912 roku i tam w ciągu kilku lat wybudował piękną, neogotycką katedrę. Dzięki osobistemu urowi zyskał nie tylko szacunek kolonii polskiej, ale także pewien respekt u władz bolszewickich, którzy nie odważyli się go uwięzić, ale ciągle go szykanowali i utrudniali działalność (co dwa dni dokonywano rewizji jego mieszkania).

Stolica Apostolska, 2 lutego 1923 roku, utworzyła we Wschodniej Syberii diecezję władywostocką zależną bezpośrednio od papieża, a wydzieloną z archidiecezji mohylewskiej. Ks. Karol Śliwowski otrzymał nominację na biskupa. W Harbinie (miasto w Mandżurii, stolica chińskiej prowincji), 23 października 1923 roku, z rąk delegata Stolicy Apostolskiej abp. Celso Constantini ks. Śliwowski otrzymał sakrę biskupią i został pierwszym biskupem władywostockim. Niedługo po powstaniu diecezji wzmożyły się bolszewickie prześladowania.

W 1930 roku został przymusowo wywieziony do oddalonej o ok. 20 km od Władywostoku wsi Sedanka, gdzie pozbawiony środków do życia oraz możliwości sprawowania funkcji duszpasterskich, zmarł 6 stycznia 1933 roku.

Tablica chronologiczna Historia Rosji Sowieckiej i ZSRS Męczeństwo Sług Bożych	
07.11.1917	Rewolucja październikowa
23.01.1918	Dekret „o oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi”
05.09.1918	Dekret o czerwonym terrorze
19.02.1922	Dekret o konfiskacji majątku kościelnego
01.06.1922	Kodeks Karny ZSRS
11.1922	Utworzenie Komisji Antyreligijnej
30.12.1922	Utworzenie ZSRS
21.03.1923	Początek procesu moskiewskiego (oskarżeni Słudzy Boży: ks. K. Budkiewicz, ks. A. Malecki i ks. J. Trojgo)
01.04.1923	Rozstrzelanie ks. K. Budkiewicza
13.10.1923	Utworzenie łagru na Wyspach Sołowieckich (SŁON)
11.1923-03.1924	Proces rosyjskich katolików (aresztowani: m. K. Abrikosowa, ks. I. Akułow i s. Róża Serca Maryi)
07.02.1925	Związek Bezbożników
1926	Kodeks Karny (art. 58. – sprawy polityczne)
1926	Tajne powołanie administratorów apostołskich
03.12.1926	Aresztowanie ks. P. Chomicza
13.01.1927	Ponowne aresztowanie ks. J. Trojgi
27.01.1927	Aresztowanie ks. P. Emeljanowa
1932	Aresztowania w łagrze sołowieckim (ks. P. Emeljanow, ks. J. Trojgo i ks. P. Chomicz)
11.08.1932	Śmierć ks. J. Trojgi w więzieniu
1933	Aresztowanie K. Kruszelnickiej i ponownie m. K. Abrikosowej
17.01.1935	Śmierć bp. A. Maleckiego

02.01.1936	Aresztowanie ks. A. Czerwińskiego
23.07.1936	W więzieniu umiera m. K. Abrikosowa
14.08.1936	W więzieniu umiera ks. P. Emeljanow
1937	„Jeżowszczyzna”, aresztowania z nakazów operatywnych
06.1937	Aresztowanie ks. F. Budrysa
26.07.1937	Ponowne aresztowanie ks. I. Akułowa
27.08.1937	Rozstrzelanie ks. I. Akułowa
27.10.1937	Rozstrzelanie K. Kruszelnickiej
16.12.1937	Rozstrzelanie ks. F. Budrysa
26.01.1938	Rozstrzelanie ks. A. Czerwińskiego
23.08.1939	Pakt Ribbentrop-Mołotow
17.09.1939	Okupacja wschodniej części Polski przez ZSRS, aresztowania i zesłania
22.10.1939	Aresztowanie archimandryty F. Abrantowicza
24.10.1939	Aresztowanie ks. S. Szumlińskiego
1940	„Przylączenie” krajów bałtyckich do ZSRS, aresztowania i zesłania
22.06.1941	Napad Niemiec na ZSRS
27.06.1941	Aresztowanie abp. E. Profitlicha
27.11.1941	Śmierć ks. S. Szumlińskiego
22.02.1942	Śmierć abp. E. Profitlicha
15.06.1942	Ponowne aresztowanie ks. P. Chomicza
10.09.1942	Rozstrzelanie ks. P. Chomicza
1944	„Wyzwolenie” krajów bałtyckich, aresztowania
1945	Zwycięstwo ZSRS nad Niemcami
11.02.1944	Śmierć s. Róży Serca Maryi
02.01.1946	Śmierć archim. F. Abrantowicza
22.12.1948	Aresztowanie ks. A. Cikoto
1950	Aresztowanie ks. J. Mendriksa
13.02.1952	Śmierć ks. A. Cikoto
01.08.1953	Rozstrzelanie ks. J. Mendriksa

ks. dr hab. Bronisław Czaplicki

Historia procesu beatyfikacyjnego w Rosji

Rozpoczęcie pierwszego i dotychczas jedyne go procesu beatyfikacyjnego katolickich męczenników XX w. w Rosji poprzedzał okres, kiedy kraj, zrzuciwszy jarzmo władzy sowieckiej, zachłysnął się powiewem wolności. Zaczęło się religijne odrodzenie, którego częścią było odrodzenie wspólnot katolickich, powołanie do życia administratury apostolskiej i w końcu normalna działalność Kościoła katolickiego. Pojawiła się możliwość, by mówić głośno również w kazaniach o tych, którzy cierpieli w czasach reżimu komunistycznego, publikować artykuły prasowe i książki, zwoływać konferencje, gromadzić wspomnienia o męczennikach tamtego okresu. Na krótko stanęły otworem archiwa państwowe. W Roku Jubileuszowym 2000 papież Jan Paweł II wzywał, aby nie zapominać o świadectwach męczenników chrześcijańskich i uzupełnić „martyrologium Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem świętości tych, którzy żyli Chrystusową prawdą”⁴. Gdyż „u kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników”⁵. W 2000 roku w Rosji zostało zredagowane i wydane katolickie martyrologium – *Księga Pamięci*⁶.

Konferencja Biskupów Katolickich Federacji Rosyjskiej 30 stycznia 2002 roku zatwierdziła program „Katolicy nowi męczennicy Rosji”. Wiązał się on z rozpoczęciem przygotowań do beatyfikacji rosyjskich męczenników katolickich XX stulecia. W pierwszym etapie realizacji programu starano się zgromadzić jak najwięcej wiedzy o kan-

⁴ Tertio Millennio Adveniente, 37.

⁵ Ibidem.

⁶ B. Czaplicki, I. Osipowa, *Kniga pamiati: Martirolog Katoliczeskoj Cerkwi w SSSR*, Moskwa 2000.

dydatach do chwały ołtarzy, dokumentów związanych z ich życiem i śmiercią oraz informacji o prywatnym nabożeństwie wiernych na całym świecie do tych męczenników. Zebrane materiały zostały przedstawione kompetentnym władzom kościelnym, od których zależało oficjalne wszczęcie procesu beatyfikacyjnego kandydatów.

Proces został zarejestrowany w Rzymie jako „Sprawa beatyfikacji lub uznania za męczenników arcybiskupa Edwarda Profittlicha i 15 towarzyszy”. Rozpoczął się on 31 maja 2003 roku. Od tego momentu kandydaci otrzymali tytuł Sług Bożych.

Początkowo za włączeniem ich do procesu przemawiał fakt, że cierpieli i zginęli na terytorium Związku Sowieckiego. Następnie proces został zreorganizowany w związku z szerzeniem się kultu niektórych Sług Bożych nie w Federacji Rosyjskiej, lecz w miejscach, skąd pochodzili lub gdzie pełnili swą posługę. 17 stycznia 2014 roku ze względu na to, że proces Sługi Bożego abp. Profittlicha został przekazany do prowadzenia w Estonii, proces katolickich męczenników rosyjskich otrzymał nazwę „Sprawa beatyfikacji lub ogłoszenia męczennikami biskupa Antoniego Maleckiego i 14 towarzyszy” (w końcu objął 11 z nich).

Obecnie wszystkie dostępne źródła zostały już zbadane. Biografie Sług Bożych opracowano możliwie jak najdokładniej. Zbieranie informacji utrudniał fakt, że archiwa – otwarte po pierestrojce – na początku lat dwutysięcznych znów zostały zamknięte dla naukowców i historyków. Wprowadzono ograniczenia w dostępie do dokumentów zawierających informacje o osobistych lub rodzinnych sprawach danego obywatela objętych klauzulą tajności oraz o jego życiu prywatnym na okres 75 lat, a przed upłynięciem tego okresu informacje archiwalne można było wydawać jedynie za pisemną zgodą samego obywatela, a po jego śmierci wyłącznie zgodnie z wolą jego prawomocnych spadkobierców. Jednak przedstawiciele wszystkich wyznań i religii nie ustawali w staraniach, by rząd otworzył archiwa. Ten problem dotyczył głównie Cerkwi prawosławnej, która wydała najwięcej męczenników XX w.

Męczeństwo

„I będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi”

Oto życie w kościołach męczenników: któż może nazwać ich martwymi? To żywe pomniki. Któż może w to wątpić? Są twierdzami nie do zdobycia, do których nie wtargną rozbójnicy, są jak zamki warowne nieznające zdrajców, są wieżami wysokimi zapewniającymi bezpieczeństwo tym, którzy w nich znaleźli schronienie, gdyż są niedostępne dla morderców, a śmierć się do nich nie zbliży.

Te słowa św. Efrema wypowiedziane w starożytności są aktualne również dzisiaj. W ciągu całej swej historii Kościół zawsze najwyżej cenił heroiczne czyny męczenników. Czym więc jest męczeństwo i kogo nazywamy męczennikami? Dlaczego i w jaki sposób Kościół czci swych męczenników? Jak dochodzi do ogłoszenia człowieka męczennikiem i do otoczenia go czcią?

Z dziejów męczeństwa

Świętość męczenników to najstarszy rodzaj świętości uznawanej przez Kościół. Słowo męczennik (łac. *martyr* – świadek) – oznacza osobę, która zginęła lub cierpi bądź cierpiała w obronie swoich wierzeń lub przekonań. Szczegółne znaczenie ma ono jako „świadek” i może odnosić się również do apostołów, którzy widzieli życie i zmartwychwstanie Chrystusa, a następnie otrzymali wielki dar świadczenia o Jego Bóstwie przed światem, o objawieniu się Boga w ludzkim ciele i o niesionej przez Niego Dobrej Nowinie o zbawieniu.

Pismo Święte odnosi to słowo do samego Chrystusa „Świadka Wiernego, Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi” (Ap 1, 5). Zmartwychwstały Pan ukazał się apostołom, mówiąc: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

Jezus Chrystus jest najdoskonalszym świadkiem Swego Ojca. Przyjawszy śmierć z miłości do nas i dla naszego zbawienia, może istotnie

być nazwany Męczennikiem, co więcej, On jest Wzorem i Przykładem wszelkiego chrześcijańskiego męczeństwa.

Istnieniu Kościoła od samego początku towarzyszyły prześladowania. Już w Piśmie Świętym znajdujemy pierwsze przykłady męczeńskiej śmierci za Chrystusa – ukamienowanie Szczepana. Kiedy decyzją Sanhedrynu został skazany na śmierć, wówczas „pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga»” (Dz 7, 55-56). Z tych słów jasno wynika, że męczeństwo w szczególny sposób dąży do uczczenia Królestwa Bożego, ściśle łączy męczennika z Chrystusem, z Którym wchodzi w szczególne relacje. Kiedy w Szczepana uderzały kamienie, „osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu!». Po tych słowach skonał” (Dz 7, 60). Widzimy więc, że w swym męczeństwie do końca podąża za wzorem i przykładem danym przez samego Chrystusa błagającego Ojca: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

Prześladowania Kościoła ze strony władz rzymskich również doprowadziły do męczeństwa wielu chrześcijan. A wtedy Kościół, korzystając już z doświadczenia męczeństwa, mógł wyraźniej i głębiej uświadomić sobie jego sens i wartość oraz znaczenie dla swego dalszego rozwoju.

We wczesnym okresie istnienia Kościoła męczeństwo było najmocniejszym świadectwem prawdziwości wiary chrześcijańskiej i służyło jej krzewieniu. Nawet kaci i prześladowcy, wstrząśnięci przykładem niepojętego męstwa męczenników w obliczu śmierci, nawracali się i wierzyli w Chrystusa. Właśnie to w ścisłym rozumieniu pojęcia „misyjne znaczenie męczeństwa” miał na względzie chrześcijański pisarz Tertulian (II/III wiek), mówiąc, że „krew męczenników jest zasiewem nowych chrześcijan”.

Na przestrzeni swych dziejów Kościół wielokrotnie był prześladowany. Należałoby powiedzieć, że prześladowania te nadal trwają – w różnej formie i w różnych miejscach. Dlatego świadectwo męczeństwa jest stale aktualne i męczennicy swym heroicznym czynem nieustannie potwierdzają prawdziwość wiary chrześcijańskiej. Ich ofiara z życia jest wyraźnym i bezpośrednim naśladowaniem Chrystusa.

Oddawanie czci męczennikom

Chrześcijanie od początku darzyli męczenników wielkim szacunkiem i uważali ich za świętych. Męczeństwo traktowano jako triumf łaski wiecznego życia nad śmiercią, zwycięstwo potęgi Boga nad władzą Szatana. Właśnie martyrologia – pierwsza forma świętości uznana przez Kościół – posłużyła do zrozumienia sensu męczeństwa, co z czasem przyczyniło się do rozwoju kultu świętych.

Dość wcześnie powstała tradycja czci męczenników i otaczania ich pobożnym kultem. W rocznicę śmierci męczenników, którą uważano za narodziny do nowego życia w Królestwie Niebieskim, chrześcijanie gromadzili się nad ich mogiłami i wspominali ich w modlitwach oraz w Ofierze Eucharystycznej. Przez wezwania zebranych (*invocationes*) wzywano ich wstawiennictwa, widząc w nich przyjaciół Boga obdarzonych niezwykłym przywilejem upraszania u Tronu Wszechmocnego wszelkich łask dla członków Kościoła na ziemi. Do dziś szczególną czcią otacza się miejsca ich spoczynku i doczesne szczątki (relikwie). Przechowuje się opisy ich męczeńskiej śmierci i zbiera dokumenty o nich (tzw. „akta męczenników”).

Jak dowiadujemy się ze świadectwa *Męczeństwa Polikarpa ze Smyrny* co roku, w dzień jego męczeńskiej śmierci, wspólnota gromadziła się przy jego grobie. Odprawiana była wówczas Msza św. i rozdawano jałmużnę. Stopniowo więc utrwaliły się formy, w które przyoblekł się kult męczenników, a później również innych świętych. Do II wieku ustaliła się ściśle określona tradycja kultu męczenników.

Żyjący w IV w. św. Ambroży z Mediolanu powiedział:

Należy czcić męczenników, których obrony, za cenę ich cielesnych cierpień, doświadczyliśmy. Oni mogą upraszać odpuszczenie naszych win, gdyż zmyli je swą krwią, nawet jeśli sami takie kiedyś popełnili – są to Boży męczennicy, nasi patronowie, znający nasze życie i nasze sprawy. Nie wstydźmy się widzieć w nich orędowników naszych słabości, gdyż i oni doświadczali słabości cielesnych, chociaż je zwyciężyli.

I tak od początków swego istnienia Kościół wierzy, że jego święci męczennicy orędują za nim przed Bogiem.

Nad mogiłami męczenników dla uczczenia ich pamięci stawiano najpierw ołtarze, a później budowano kościoły i bazyliki. Gromadzenie się w nich wiernych było także odpowiedzią na wezwanie do upodobnienia się do męczenników w ich pozbawionej lęku wierze (*imitatio*). Należy zauważyć, że obyczaje pogańskie w zasadzie nakazywały unikać budowania jakichkolwiek obiektów w miejscach pochówku zmarłych. To, że u chrześcijan mogiły męczenników stawały się ośrodkami życia religijnego wspólnoty, dowodzi, że spoczywający tam świadkowie wiary nie byli traktowani jako zmarli, lecz raczej jako żywi i aktywni członkowie Kościoła, złączeni w szczególny sposób z Chrystusem i zdolni obdarzać innych Jego łaskami.

Po ustaniu prześladowań w IV-V w. w Kościele powstaje konieczność „reglamentowania” kultu męczenników. Odtąd zaczyna funkcjonować procedura formalnego dopuszczenia męczenników do chwały ołtarzy – uznania przez Kościół ich prawdziwej świętości i męczeńskiej śmierci. Cześć oddawana męczennikom wywodzi się z prywatnych nabożeństw odprawianych nad mogiłami i z czasem przeradza się w uroczyste wydarzenia w życiu Kościoła – początkowo lokalne, a później ogólnościowe. Daty upamiętniające śmierć męczenników wpisywane są w specjalne „martyrologia”, a na ich podstawie powstaje później stały cykl roczny nabożeństw kościelnych.

Męczeństwo we współczesnym nauczaniu Kościoła

Od najdawniejszych czasów aż po dzień dzisiejszy męczeństwo nie straciło na znaczeniu. W pierwszych wiekach swego istnienia Kościół odnosił do męczenników słowa Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Współczesne nauczanie magisterium Kościoła nie przestaje przypominać wiernym, jak wielkie znaczenie dla wszystkich chrześcijan ma heroizm męczeństwa.

Podkreślił to II Sobór Watykański:

Skoro Jezus, Syn Boży, okazał nam miłość swoją, dając swe życie za nas, nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swoje daje za Niego i za swych braci (por. 1 J 3, 16; J 15, 13). Jakoż do dania tego najwyszego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladować Go w przelaniu krwi, uważa Kościół za dar szczególny i najwyszą próbę miłości⁷.

Podobnie poucza Katechizm Kościoła Katolickiego:

Męczeństwo jest najwyszym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, Który umarł i zmartwychwstał, z Którym jest zjednoczony przez miłość. Daje świadectwo prawdzie wiary i nauki chrześcijańskiej. Ponosi śmierć w wyniku użycia wobec niego siły. Kościół z wielką troską zebrał wspomnienia o tych, którzy oddali życie, by zaświadczyć o swojej wierze. Są to akta męczenników. Stanowią one świadectwo prawdy, zapisane krwawymi literami⁸.

W bulli poświęconej Tajemnicy Wcielenia papież Jan Paweł II stwierdza:

Świadectwem prawdy chrześcijańskiej miłości – zawsze czytelnym, dziś jednak szczególnie wymownym – jest pamięć o męczennikach. Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane⁹.

Jeszcze raz ukazał ważność świadectwa męczenników w swym apostołskim przesłaniu *Tertium Millennio Adveniente*:

Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników: „Sanguis martyrum – semen christianorum”¹⁰. Historyczne wydarzenia związane z po-

⁷ Lumen Gentium, 42.

⁸ Katechizm Kościoła Katolickiego, 2473-2474.

⁹ Incarnationis Mysterium, 13.

¹⁰ *Sanguis martyrum – semen christianorum* (łac.) – krew męczenników – zasiew chrześcijan.

stacją Konstantyna Wielkiego nigdy nie potrafiłyby zapewnić takiego rozwoju Kościoła, jakiego byliśmy świadkami w pierwszym tysiącleciu, gdyby nie ów posiew męczeński oraz wielkie dziedzictwo świętości pierwszych pokoleń chrześcijan. U kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników. Prześladowania ludzi wierzących – kapłanów, zakonników i świeckich – zaowocowały wielkim posiewem męczenników w różnych częściach świata. Świadectiono dawane Chrystusowi aż do przelania krwi, stało się wspólnym dziedzictwem zarówno katolików, jak prawosławnych, anglikanów i protestantów. (...) To świadectiono nie może zostać zapomniane. Kościół pierwszych wieków, chociaż natrafiał na tyle trudności organizacyjnych, bardzo zabiegał o to, ażeby utrwalić świadectiono męczenników w specjalnych martyrologiach. (...) W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby „nieznani żołnierze” wielkiej sprawy Bożej. Jeśli to możliwe ich świadectiona nie powinny zostać zapomniane w Kościele. Zgodnie z sugestią Konsystorza trzeba, ażeby Kościoły lokalne, zbierając konieczną dokumentację, uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo. (...) Głosząc i wielbiąc świętość swoich synów i córek, Kościół oddawał najwyższą cześć Bogu samemu. Czczył w męczennikach Chrystusa, który obdarzył ich łaską męczeństwa i świętości. Z czasem rozwinęła się praktyka kanonizacji, która do dziś trwa w Kościele katolickim i w Kościołach prawosławnych. Kanonizacje i beatyfikacje bardzo się pomnożyły w dzisiejszych czasach. Świadczą one o żywotności Kościołów lokalnych, których jest dziś na świecie o wiele więcej, aniżeli w pierwszych wiekach i w pierwszym tysiącleciu¹¹.

Z powyższych słów jasno wynika, że Kościół w osobie Urzędu Nauczycielskiego nie tylko nie zmienił swego najwyższego szacunku do heroizmu męczeństwa i do męczenników, lecz nieustannie przypomina o konieczności pamiętania o ich świadectionie.

¹¹

Tertio Millennio Adveniente, 37.

Teologiczne znaczenie męczeństwa

Rozważając problem męczeństwa z teologicznego punktu widzenia, możemy zrozumieć jego istotne znaczenie dla wiary i życia chrześcijanina. Krótko mówiąc, można wyodrębnić kilka ważnych momentów takiego rozważania:

Męczeństwo jako czyn na wzór ofiary Chrystusa:

Męczennik całe swe życie łączy z Chrystusem, Którego uważa za Drogę, Prawdę i Życie. Jezus Chrystus jest dla niego centralnym punktem dziejów – nie tylko historii ludzkości, lecz także jego własnej, osobistej historii. Chrystus dla męczennika stanowi kulminację jego światopoglądu i miarę wszystkich rzeczy i zdarzeń. Życie człowieka osiągnie swą pełnię tylko w świetle osoby Jezusa Chrystusa, dlatego męczennik uświadamia sobie, że jest powołany, by kroczyć Jego śladem i naśladować Go we wszystkim, łącznie z Jego męczeńską śmiercią na krzyżu. Śmierć męczennika, dzięki jej ukierunkowaniu na Chrystusa, staje się znakiem prawdziwego Życia, a sam męczennik wchodzi w najgłębsze relacje z Chrystusem. Moment męczeństwa jest niekiedy utożsamiany z momentem zaślubin duszy męczennika z jej Panem.

Męczeństwo jako czyn na chwałę Królestwa Niebieskiego:

W śmierci męczennika dokonuje się ostateczne uwielbienie Królestwa Bożego, ku któremu dążyło całe jego życie. Męczeństwo stawia nas przed koniecznością ponownego uświadomienia sobie znaczenia, sensu i ostatecznego celu życia człowieka w historii ludzkości. Śmierć męczeńska to triumf królestwa łaski i życia, Królestwa Bożego nad królestwem grzechu i śmierci, nad mocami ciemności panującymi w przemijającej rzeczywistości. Jest to wydarzenie ukazujące, że bez obecności Chrystusa rzeczywistość nie miałaby sensu i jakiegokolwiek wartości.

Męczeństwo jako czyn na chwałę Kościoła:

Męczennik umiera dla Kościoła i w wierności Kościołowi. Umiera nie za przekonania i poglądy, lecz za osobę Chrystusa obejmującą

całą pełnię Prawdy. Stąd śmierć męczeńska jest niemożliwa poza Ciałem Chrystusa, którym jest Kościół. Umierając w wierności Kościołowi, męczennik rodzi się do nowego życia i dołącza do Kościoła Triumfującego, pozostając zjednoczonym z życiem swej wspólnoty chrześcijańskiej na ziemi, wstawiając się za nią i umacniając ją w wierze.

Męczeństwo jako świadectwo dla świata:

Męczeństwo jest zawsze publicznym świadectwem o Chrystusie i Jego prawdzie danym światu i prześladowcom. Dlatego przez swój heroiczny czyn męczennik upodabnia się do Chrystusa, który przyszedł na świat, by świat poznał Jego Ojca. Przyjmując śmierć za Chrystusa męczennik głosi całemu światu Jego chwałę.

Kończąc ten krótki przegląd teologicznego wymiaru męczeństwa, należałoby zacytować wypowiedź brata Fidela Gonzaleza z jego artykułu o męczennikach:

Sprzeciw męczennika wobec „złożenia ofiary” idolom państwowym lub kulturze „grodu diabła” jest traktowany jako odmowa naśladowania jego anachronizmów, jako przewyżczenie upadku i niedołężności owego „grodu diabła” i jego kryteriów. Męczennik jest świadomy, że nastąpiła pełnia czasów w Chrystusie, która wszystkiemu nadaje sens i wszystko wyzwala. Dlatego też męczennik to człowiek prawdziwie wolny i jedyny prawdziwy świadek wolności. Swoim „niewypowiedzianym uporem” pokazuje, że pragnie przebywać w nowej historii rodzącej się z przebitego żebra Chrystusa, skąd „wylał się sens czasu”. Głosi pragnienie życia, nie chce stać się trupem lub ruiną na uboczu prawdziwego Kościoła. Wszedł w Chrystusa i to dało mu życie.

ks. dr hab. Bronisław Czaplicki

SŁUDZY
BOŻY



+ Antoni Malin M. S. J.
Dariusz Ryszard

SŁUGA BOŻY BISKUP ANTONI MALECKI 1861-1935

DZIECIŃSTWO I MŁODE LATA ŻYCIA

W 1861 roku w parafii św. Katarzyny zostało ochrzczonych 379 dzieci. W Księdze Chrzętów pod numerem 135 znajduje się informacja mówiąca o chrzcie Antoniego Maleckiego. Dowiadujemy się, że urodził się 17 kwietnia (wg kalendarza gregoriańskiego 29 kwietnia) 1861 roku, ochrzczony został przez o. Czesława Kocikowskiego, dominikanina, 6 maja tegoż roku. Jego rodzicami byli kapitan Józef Malecki oraz Władysława z Sucharzewskich. Rodzicami zaś chrzestnymi byli porucznik Stanisław Rodkiewicz ze swą żoną Oliwią.

Józef Malecki, syn Dominika, mający stopień kapitana, służył na stanowisku asesora kolegiального w Departamencie Sprawozdań Wojskowych Kontroli Państwowej. Stopień wojskowy Maleckiego i zajmowane przez niego stanowisko odpowiadały 8 klasie z 16 istniejących w tabeli rang, a więc rodzina należała do niższej warstwy szlacheckiej.

Wykształcenie dzieci w takich rodzinach stanowiło fundament ich przyszłej kariery. W rodzinie Maleckich, jak to często dawniej bywało, dla synów wybierało się drogę, którą szedł ojciec. Tak również było w przypadku Antoniego. Został on zapisany do gimnazjum *Annenschule* należącej do luterkańskiej parafii w Petersburgu. Nie była to jednak szkoła wyznaniowa i należała do jednej z najstarszych szkół w Petersburgu, posiadając jednocześnie wysoki poziom nauczania. Została założona w 1737 roku i była jedną z trzech istniejących szkół przy nieprawosławnych parafiach. Składała się z dwóch wydziałów – realnego i gimnazjalnego oraz dodatkowego wydziału dla dziewcząt.

Antoni, jako dziecko wyróżniał się nadzwyczajną żywością, pogodnym usposobieniem, dowcipem i uprzejmością. Zalety te jednały

mu serca wszystkich, z którymi się spotykał. Do gimnazjum *Annen-schule* przyjmowano dzieci w wieku od 9 do 10 lat. Rok szkolny rozpoczynał się 8 sierpnia, a program zajęć na wydziale realnym przewidywał następujące przedmioty: arytmetykę, algebrę i geometrię, historię przyrody i geografię, fizykę i chemię oraz rysunek. Uczono także języka rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego oraz angielskiego. Były także zajęcia z katechizmu Kościoła katolickiego.

Wychowankowie szkoły realnej otrzymywali dobrą znajomość języków obcych, która była niezbędna w późniejszym czasie do korzystania z różnojęzycznych źródeł w przygotowywaniu się do określonego zawodu. Dużo czasu poświęcano także matematyce i rysunkowi, potrzebnych później w opanowywaniu wiedzy dotyczącej robót inżynierskich i budowy fortyfikacji. W gimnazjum nauczano religii w trzech grupach wyznaniowych. Z zachowanych wspomnień ks. Maleckiego o tym okresie mamy tylko jedno zdanie „Wiara katolicka uczy nas tej prawdy ‘że wszyscy ludzie są równi’. Uczyłem się w szkole św. Anny i nasz nauczyciel Sergiew uczył nas zawsze, byśmy mówili prawdę i stosowali ją w praktyce”. Z ocen, które możemy zobaczyć na świadectwach Antoniego z różnych przedmiotów wynika raczej, że był on przeciętnym uczniem.

Trudno jest dzisiaj przypuszczać dlaczego Antoni Malecki ukończył tylko pięć klas z zaplanowanych sześciu, gdyż został przeniesiony do prywatnej szkoły z internatem, w której przygotowywano kandydatów do Szkoły Mikołajewskiej. Być może jedną z przyczyn była troska rodziców o zdrowie syna. Jak pisze dyrektor *Annenschule* Juliusz Kirchner: „Ciężkie doświadczenia spadły na nas przez choroby, które szerzą się w mieście. W szkole oplakaliśmy już nie jedną śmierć... Wielu uczniów wszystkich trzech wydziałów (łącznie z żeńskim) chorowało na odrę”.

Dzięki staraniom rodziców Antoni po rocznym przygotowaniu w prywatnej szkole z internatem dostał się do Mikołajewskiej Akademii Inżynierskiej. Mieściła się ona w Zamku Michajłowskim i zajmowała wybitne miejsce wśród szkół wyższych. Wykładano w niej wiele dyscyplin niezbędnych dla inżynierów wojskowych. Fortyfikacja była jedną z podstawowych dyscyplin budowlanych wówczas wykładanych,

ale oprócz wznoszenia murów obronnych, uczono także budowania domów mieszkalnych, kanałów czy też architektury parkowej. W akademii również prowadzono zajęcia z mechaniki, planów budowlanych i architektonicznych, rysunku technicznego różnych maszyn, mechaniki teoretycznej, geodezji czy kreślenia topograficznego. Z nauk wojskowych wykładano zaś historię słynnych oblężeń, taktykę i administrację wojskową.

W młodszych klasach szkoły junkierskiej była tylko jedna lekcja religii w tygodniu (w sobotę). Język wykładano nużąc jednostajnie: dawano jeden wspólny dla całej klasy tekst do przetłumaczenia, co oczywiście było znacznie poniżej możliwości młodego Maleckiego. Po trzech latach nauczania dawano lekcje jazdy konnej, gimnastyki, odbywały się szkolenia frontowe, uczono szermierki i tańca. Ponadto codziennie w ciągu godziny odbywały się zajęcia w warsztacie stolarskim i tokarskim. W niedzielę – stolarka i kuźnictwo. Wakacji nie było, ale w kalendarzu znajdującym się w informatorze szkoły zaznaczono 29 dni świątecznych (nie licząc tygodnia Bożonarodzeniowego i Wielkanocnego). I te dni Antoni Malecki mógł spędzać w domu. Szkoła Mikołajewska dawała dobre wykształcenie i miała wspaniałych absolwentów, ale Antoni Malecki wybrał całkowicie inną drogę.

Zastanawiając się nad młodością Antoniego, można zauważyć, że środowisko, w którym żył i wzrastał, nie doprowadziło go do jakiegoś rewolucyjnego buntu, wręcz odwrotnie, uświadomiło mu sens życia i pilną potrzebę chrześcijańskiego służenia samym najbiedniejszym. W tym czasie Rosja, po zniesieniu prawa pańszczyźnianego, przeżywała ogromne trudności. Dlatego też chciał pomagać tym, którzy w poszukiwaniu chleba i pracy docierali do stolicy potężnego imperium. Byli to także mieszkańcy zachodnich guberni Rosji i Królestwa Polskiego. Trzeba zaznaczyć, że w 1866 roku Petersburg liczył 491 tys. mieszkańców, a w latach osiemdziesiątych XIX w. liczba jego mieszkańców wzrosła aż czterokrotnie.

Trudności życia codziennego nie sprzyjały zachowaniu zasad moralnych. W memuarach „Z życia Petersburga” J. Zasosow i W. Pyzin piszą: „Petersburg – ogromne miasto z wielką liczbą mieszkańców przy-

byłych z różnych miejscowości – stwarzał warunki sprzyjające szerzeniu się lekkich obyczajów: przyjazd na roboty samotnych lub rozłączonych z rodziną mężczyzn i kobiet, wzrost pijaństwa, nędza popychająca młode kobiety do przypadkowych związków, obecność w stolicy ludzi trwoniących życie, szukających przygód itp. W wyniku tych wszystkich okoliczności rodziło się wiele dzieci pozamałżeńskich, tzw. nieślubnych, nieprawych”. Takie niemowlęta były często podrzucane – potajemnie zostawiane w bramach, przed drzwiami mieszkań, w wagonach, na dworcach itd.

Właśnie w latach, kiedy młody Malecki chodził do szkoły i dorastał, rozwój przemysłu doprowadził do szybkiego wzrostu liczby mieszkańców miasta. Wychowany w religijnej rodzinie, był zdumiony amoralnością społeczeństwa i zapragnął nieść pomoc. Nie zapisał się do żadnej w tym czasie istniejącej partii rewolucyjnej albo anarchistycznej pragnącej przemocą i aktami terroru zmienić niesprawiedliwy ustrój społeczny, lecz wstąpił do duchownego seminarium. Chciał być duchowym przewodnikiem i służyć tym, o których mówiono, że zginęli dla wiary i moralności. Chociaż w wieku 18 lat Antoni Malecki nie mógł jeszcze w pełni uświadomić sobie, jak będzie wyglądać jego przyszłe życie, to jednak otrzymana wiedza i umiejętności okazały się jakże mu pomocne w przyszłości. Wzgardził więc Antoni służbą u ziemskiego cesarza, a wybrał świadomie służenie Chrystusowi, Królowi Niebieskiemu.

W SEMINARIUM MOHYLEWSKIM W PETERSBURGU

W celu lepszego zrozumienia kroku, który podjął osiemnastoletni Antoni, decydując się na zostawienie kariery inżyniera wojskowego w armii rosyjskiej i wstąpienie do duchownego seminarium w Petersburgu, należy przedstawić krótką historię tegoż seminarium i konieczność jego istnienia dla archidiecezji mohylewskiej.

Papież Pius IX, 19 kwietnia 1859 roku, zwrócił się do mohylewskiego metropolity Wacława Żylińskiego z poleceniem, aby archidiecezja utworzyła własne seminarium w Petersburgu. Tę troskę papieża

abp Żyliński przedstawił w liście ministrowi MSW z 23 czerwca 1858 roku. Minister jednak nie przejął się życzeniem papieża i nie wyraził zgody na jego utworzenie. Tak więc jedynym seminarium dla archidiecezji mohylewskiej, gdzie mogli uczyć się kandydaci do kapłaństwa, było seminarium w Mińsku. Diecezja mińska w 1869 roku została jednak zniesiona i podporządkowana administratorowi diecezji wileńskiej. Wraz z likwidacją diecezji zostało zamknięte również seminarium mińskie, a tym samym nie było już gdzie posyłać kandydatów do kapłaństwa.



Seminarzysta Antoni Malecki

Bp Józef Staniewski kontynuował starania abp. W. Żylińskiego o własne seminarium, a po jego śmierci sprawę tę dalej prowadził administrator archidiecezji prałat Iwaszkiewicz. Napisał on, 8 lutego 1872 roku, do ministra MSW, że już od siedmiu lat nie było żadnych święceń kapłańskich, a liczba księży w tym czasie z powodu ich śmierci zmalała o 95 kapłanów. Poza tym wielu duchownych jest schorowanych i w podeszłym wieku, a ze względu na to, że nie ma kto ich zastąpić są zmuszeni do pracy ponad swoje fizyczne siły. Niespodziewanie list prałata znalazł zrozumienie u dyrektora Departamentu Obcych Wyznań Duchownych MSW - Siwersa. Minister Spraw Wewnętrznych Timaszew i dyrektor Departamentu Siwers w liście do metropolity Antoniego Fijałkowskiego (4 czerwca 1872 roku) przyznali pilną konieczność utworzenia seminarium duchownego w Petersburgu, aby także jego studenci mogli dobrze poznać język i kulturę rosyjską. Jednak zarówno korespondencja, jak również różne uzgodnienia dotyczące otwarcia duchownej uczelni toczyły się bardzo długo – aż siedem kolejnych lat.

W 1878 roku znaleziono odpowiedni budynek na potrzeby seminarium, który mogła zaakceptować strona kościelna. Był to Dom Cywilnego Gubernatora MSW, mieszczący się na Jekateryńskim Prospekcie. W ten sposób po długich latach starań przybliżał się coraz bardziej rok otwarcia seminarium duchownego w Petersburgu. Rodzina Maleckich, tak jak i cała katolicka społeczność w mieście nad Newą, z wielką wdzięcznością przyjęła ten fakt.

Antoni Malecki zaś szukał sensu swego życia, a Mikołajewska Akademia Inżynieryjna coraz mniej go pociągała i nie odpowiadała jego młodzieńczym aspiracjom. Pierwszy duchowy przełom Antoniego nastąpił już w dzieciństwie. Był to epizod, który zostawił trwały ślad w jego duszy. Opowiadał o tym prał. A. Malecki w czasie moskiewskiego procesu w 1923 roku, a dotyczył on abp. Jana Cieplaka i 14 księży z Petersburga oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność. Prał. A. Malecki podczas mowy obronnej zdumionym oskarżycielom wyznawał: „Mówiono tu o położeniu towarzyskim moich kolegów, pominięto tylko mnie jednego. Uzupełnię tę lukę w informacjach sądu, bowiem moje dzisiejsze stanowisko religijne wynikało z pewnego wypadku, jaki mnie spotkał za młodych lat. Pochodzę ze starej, bogatej rodziny szlacheckiej; ojciec mój, który był inżynierem wojskowym za czasów cesarza Mikołaja I, nauczył mnie kochać i szanować wszystkich ludzi. Gdy miałem lat 12, byłem dzieckiem bardzo próżnym. Wypadek, który chciałem przytoczyć, był następujący: Byłem bardzo niegrzeczny dla stróża naszego domu i nazwałem go durniem. Skoro ojciec mój dowiedział się o tym, posłał po mnie. Kiedy się zjawiłem w jego gabinecie, stary stróż siedział naprzeciwko niego, a mój ojciec rzekł: «Uklęknij, pocałuj go w rękę i przeproś go!» – co też uczyniłem. Wypadek ten wpłynął na całe moje życie. Gdyby sędziowie moi byli chrześcijanami, powiedziałbym im, że Bóg użył tego sposobu, by mnie powołać na księdza i nauczyć mnie miłości do biednych (...). Tak ojciec utwierdził we mnie zasadę, że wszyscy ludzie są równi”.

W życiorysie napisanym w więzieniu moskiewskim na Łubiance w 1923 roku prałat A. Malecki napisał znów, że „...zrażony rozpustą i obłudą ówczesnej młodzieży, postanowiłem porzucić karierę światową i poświęcić się Bogu na służbę”.

Gdy w petersburskich kościołach pojawiły się ogłoszenia o przyjmowaniu kandydatów do seminarium duchownego, Antoni już dłużej nie wahał się. Odczytał to jako znak Bożej Opatrzności i złożył podanie o przyjęcie, mimo że jego ojciec był temu przeciwny. Zanim Antoni został przyjęty musiał zdać egzaminy wstępne. Regulamin seminarium przewidywał, że były to trzy obowiązkowe przedmioty: język rosyjski, geografia i historia Rosji. Tylko ci kandydaci, którzy zdali egzaminy z dobrą oceną, mogli przy pomocy rektora i metropolity prosić dyrektora Departamentu Obcych Wyznań Duchownych MSW o pozwolenie na kontynuację nauki w seminarium.

Na liście przyjętych na pierwszy rok do seminarium w 1879 roku znalazł się także Antoni Malecki, a 3 października Departament Obcych Wyznań Duchownych zaakceptował jego kandydaturę do seminarium. Arcybiskup Antoni Fijałkowski, 10 października 1879 roku, w obecności ministra Makowa, senatora Martynowa i dyrektora Departamentu Obcych Wyznań Duchownych Masłowa, poświęcił seminarijną kaplicę. W uroczystości tej uczestniczyło również pierwszych dwunastu seminarzystów, wśród nich Antoni Malecki. Jego kolegami kursowymi zostali m.in: ks. Franciszek Lomsargis, ks. Antoni Gilewski, ks. Jan Kucharski, Chryzogon Przemocki. Rektorem seminarium został prał. Karol Hryniewiecki, późniejszy biskup wileński, zaś wicerektorem ks. Witold Erdman.

Wielką radość przeżywało duchowieństwo archidiecezji mohylewskiej i ci, którzy po raz pierwszy zostali przyjęci w mury nowego seminarium. Starania bowiem o jego powołanie trwały 20 lat. W mohylewskiej archidiecezji od 10 lat nie było żadnych święceń kapłańskich, a w tym czasie zmarło 150 kapłanów. W dniu otwarcia seminarium zebrani mogli usłyszeć słowa abp. A. Fijałkowskiego: „Wielką dzisiaj uroczystość świętujemy w tym domu i niezwykle cieszą się wszyscy wierni katolicy, gdyż dzisiaj otwiera się seminarium, na długo nieobecne w życiu archidiecezji mohylewskiej, ta szkoła dla cnót i nauki dla duchownej młodzieży. Niechaj Bóg Wszechmogący błogosławi to nowe dzieło, gdyż bez Jego błogosławieństwa nie ma niczego dobrego ani niczego świętego (...). Ja, jako 83-letni starzec, 56-letni pracownik na

Niwie Pańskiej, (...) ja nie mogę przynosić jeden dobrych owoców od pracy przynoszącej owoce (...) i teraz, kiedy to mówię, siły mnie zostawiają (...).”

Pięcioletnie nauczanie w seminarium wyglądało w następujący sposób: przez pierwsze dwa lata nauka miała charakter ogólnokształcący, a przez trzy kolejne wykładano różnorodne przedmioty teologiczne. Wykładów z filozofii słuchano przez pierwsze dwa lata: dwie godziny w tygodniu na pierwszym kursie, i trzy na drugim. Język łaciński był na pierwszym kursie pięć, a na drugim sześć razy w tygodniu. Oprócz tego w seminarium uczono języka francuskiego, niemieckiego, starogreckiego, a także wykładano historię Rosji i krótki kurs rosyjskiego prawa. Najwięcej czasu poświęcano nauce Pisma Świętego, teologii dogmatycznej i moralnej, gdyż program przewidywał po cztery godziny w tygodniu w ciągu trzech lat.

Osoby, które ukończyły seminarium, korzystały z prawa przysługującego tym, którzy ukończyli w Rosji carskiej szkołę średnią. Regulamin seminarium narzucony przez rząd rosyjski przewidywał, że wykładowców powinno być piętnastu, z tego siedmiu (nie licząc rektora) powinno być osobami duchownymi, a siedmiu pozostałych ludźmi świeckimi. Ta czternastka stanowiła Radę Seminaryjną przy rektorze i była organem konsultacyjnym.

PIERWSZE LATA KAPŁAŃSTWA

Diakon Antoni Malecki otrzymał święcenia kapłańskie 17 maja 1884 roku, których udzielił mu w prokatedrze mohylewskiej (kościół Wniebowzięcia NMP) abp Aleksander Kazimierz Gintowt-Dziewiałowski - metropolita mohylewski. Kilka dni później ks. A. Malecki otrzymał nominację na wikariusza w kościele farnym św. Antoniego w Witebsku, gdzie przybył pod koniec maja. Zaczął pracować w dawnym kościele franciszkanów z którego zakonnicy zostali wygnani po upadku powstania styczniowego. Jednak w Witebsku ks. A. Malecki nie pracował zbyt długo, gdyż 4 grudnia 1884 roku został przez metropolitę skierowany do Mińska Litewskiego. Parafianom było bardzo trud-

no rozstać się z młodym i lubianym wikariuszem, tak bardzo go szanowali i cenili za jego duszpasterską posługę. Napisali więc list do metropolity w którym prosili, aby nie zabierał im ks. Antoniego ze względu na dobro, które on uczynił. Podobną prośbę napisał nawet sam gubernator witebski.

Ks. A. Malecki posłuszny był jednak swojemu metropolicie i w wyznaczony dzień (20 grudnia 1884 roku) objął obowiązki wikariusza w dawnym kościele jezuickim Najświętszej Maryi Panny w Mińsku. Świątynia ta była wcześniej katedrą diecezji mińskiej, jednak po upadku powstania styczniowego i po likwidacji diecezji, postanowieniem carskiej administracji, kościół ten stracił swój status. Ostatni biskup miński Adam Wojtkiewicz został wywieziony 15 lipca 1869 roku. W latach 1881-1884 proboszczem kościoła Najświętszej Maryi Panny był ks. Wiktor Wojdag, który starał się podnosić na duchu swoich parafian i pogłębiać ich religijność. Pracował z niezwykłą wytrwałością, zorganizował doskonale śpiew kościelny, utworzył chór i dokonał renowacji organów kościelnych. Dbał zwłaszcza o katechizację prostego narodu, który zamieszkiwał pobliskie Mińsku wsie. Za swoją jednak nadgorliwość kapłańską został wygnany przez władzę carską i potem swoje tułaczkie życie musiał spędzić w Galicji, przygarnięty przez arcybiskupa ormiańskiego Izaaka Mikołaja Isakowicza.

Następcą ks. Wojdaga na mińskim probostwie został ks. Aleksander Sipajłło, który przyjął do parafii nowego wikarego w osobie ks. A. Maleckiego. Porównując życiorysy dwóch kapłanów, możemy zobaczyć wiele analogii pomiędzy nimi. Ks. Sipajłło był synem bogatych rodziców i również wyrzekł się świeckiej kariery, aby pójść za głosem Bożym. Ojciec ks. Aleksandra był inżynierem na rządowej służbie i marzył, aby jego syn poszedł tą samą drogą. Ojciec nie tylko nie chciał, aby syn został księdzem, ale robił wszystko, aby tak się nie stało. Dlatego też, szanując wolę ojca, Aleksander najpierw ukończył szkołę realną w Petersburgu, aby później wstąpić do Akademii Dróg i Komunikacji. W 1876 roku po skończonej Akademii przełamał opór rodziców i wstąpił do seminarium duchownego. Był wyświęcony na księdza w 1882 roku. Potem objął stanowisko kapelana przy jednej ze szkół w Witeb-

sku, gdzie gorliwie wypełniał swoje obowiązki, pracując zwłaszcza nad duchowym odrodzeniem zdemoralizowanej młodzieży. Został za taką działalność oskarżony przez władzę carską i zesłany na rok izolacji i pokuty w dominikańskim klasztorze w Agłonie. Po skończonej karze został przez metropolitę mianowany wikarym w Mińsku, a po wywiezieniu ks. Wojdaga został mianowany proboszczem parafii. Ks. A. Malecki jako młody wikariusz znalazł w swoim proboszczu prawdziwego pasterza, który gorliwie dbał o powierzonych sobie parafian. Dwaj młodzi księża stanowili razem dzielny i bardzo pracowity zespół duszpasterski.

Wskutek swojej nadmiernej pracy i mając słabe zdrowie ks. A. Sipajłło zaczął tracić siły. Jego nadmierna apostołska praca tak nadwątlila jego zdrowie, że nabawił się gruźlicy przy pielęgnowaniu biednych ludzi. Z drugiej zaś strony ks. Ferdynand Sęczykowski, podległy i posłuszny władzy carskiej w działalności rusyfikacyjnej w Kościele katolickim, pilnie obserwował jego pracę. Śledził jego poczynania i był zaniepokojony ożywieniem wiary katolickiej w Mińsku. Jego intrygi i denuncjacje miały znów zakończyć się dla ks. Sipajłły nowym zesłaniem. Wyrok już został nawet wydany i wnet miał zostać wykonany, ale nie zdążono tego zrobić, gdyż 28 kwietnia 1886 roku na plebanii znaleziono martwe ciało kapłana. Suchoty skróciły jego życie, gdyż umarł mając zaledwie 32 lata. Parafianie przygnębieni jego nagłą śmiercią zaczęli go czcić jak świętego. Nawet duchowni prawosławni przychodzili do kościoła, aby jego ciało oddać pośmiertny hołd. Ks. Malecki odprawił żałobne nabożeństwo, a w czasie jego kazania było słychać rzewny płacz ludzi i niejednego omdlałego trzeba było wynieść z kościoła. Na swych barkach wierni przenieśli trumnę swego pasterza na cmentarz, a upamiętniając jego pracę wystawili mu pomnik nagrobnym napisem „Świętego żywota niewiele dni, a dobra sława trwać będzie na wieki”.

Wykorzystując to nieszczęście w parafii, gubernator miński Nikołaj Trubeckoj od razu na proboszcza kościoła samowolnie mianował ks. Józefa Wojewódzkiego, mając nadzieję, że ten będzie bardziej uległy carskiej administracji. Ks. Wojewódzki spotkał się jednak z nieoczekiwanym sprzeciwem ks. A. Maleckiego, młodego wikariusza, który

nagle stanął w obronie słusznych praw Kościoła. Nie chciał on przekazać kluczy od drzwi kościoła księdzu-uzurpatorowi, wyjaśniając, że dopóki sam metropolita nie naznaczy proboszcza, to on będzie bronić praw Kościoła. Na takie „nieposłuszeństwo”, gubernator zareagował gniewem i rozpoczął starania, aby ks. Antoniego ukarać. 10 maja 1886 roku Departament Obcych Wyznań Duchownych MSW wydał nakaz 6 miesięcy izolacji ks. A Maleckiego w agłońskim klasztorze. Zarządzenie to podpisał książę Gagarin, a dwa dni później sam minister MSW Dymitr Tołstoj przychylił się do tego postanowienia.

O godz. 5 rano 14 maja policja weszła na plebanie i zatrzymała ks. Maleckiego, który w towarzystwie dwóch żandarmów musiał udać się od razu w kierunku Agłony. Z kościoła do stacji kolejowej w Mińsku żandarmi przewieźli go powozem, z Mińska do Smoleńska jechali pociągiem, w Smoleńsku przesiedli się na pociąg do Witebska, a z Witebska jechali dalej pociągiem do Dyneburgu, z Dyneburga zaś do Agłony przyjechali bryczką. Żandarmi koszt transportu ks. Maleckiego z Mińska do Agłony wycenili na 38,98 rubli. Ksiądz Malecki, 16 maja, musiał rozpocząć swoją półroczną karę, która miała zakończyć się 16 listopada.

Gdy zbliżał się termin zakończenia „pokuty” przez ks. Maleckiego, rozpoczął on starania o przyjazd do Petersburga w celu poprawy stanu swojego zdrowia, bowiem był chory na czachotkę (suchoty) i miał problemy z oczami. Sprzeciwiał się jednak takiej prośbie miński gubernator Trubeckoj, zarzucając ks. Maleckiemu religijną niecierpliwość i wrogość do prawosławia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podtrzymywało jeszcze dodatkowe zarzuty, bo, chociaż samo przyznawało, że zachowywał się on na zsyłce poprawnie, to jednak jego poglądy były do „głębi fanatyczne”. W sprawie przyjazdu syna do Petersburga pisała także do ministra spraw wewnętrznych matka ks. Antoniego – Władysława. W końcu, 2 grudnia 1886 roku, dyrektor MSW wydał postanowienie o tym, że ks. Malecki może przybyć do Petersburga na 2 miesiące, a potem musi być назначony wikariuszem w wewnętrznych guberniach Rosji. Dlatego też ks. Malecki mógł dziesięć dni później opuścić dominikański klasztor w Agłonie i przyjechać do Petersburga, gdzie czasowo zamieszkał przy kościele św. Katarzyny.

Ksiądz Antoni wewnętrznym rozporządzeniem metropolity Gintowta został 23 stycznia 1887 roku naznaczony wikariuszem przy kościele św. Stanisława w Petersburgu. Miesiąc później metropolita napisał list do mińskiego gubernatora, w którym wyjaśniał, dlaczego ks. Malecki nie dopuścił ks. Wojewódzkiego na stanowisko proboszcza, gdyż przestrzegał przepisów prawa kanonicznego. Równocześnie metropolita chciał uzyskać zgodę gubernatora na dalszą pracę ks. Maleckiego w Mińsku i prosił o wybaczenie mu winy. Na taką prośbę arcybiskupa gubernator Trubeckoj wyraził swoje zdumienie i odpisał metropolicie, że ten niepotrzebnie zajmuje się jednym księdzem, podczas gdy jest wakat proboszczów w 17 parafiach, a przez to cierpi 75 tys. wiernych. Metropolita odpowiadając na ten złośliwy list, odpisał gubernatorowi, że z jego listu wyczytał, że on nie odrzuca kandydatury ks. Maleckiego na poprzednie miejsce. Mimo to teraz prosi, aby ks. Malecki został administratorem parafii w Logojsku, gdzie bez księdza znajduje się 5 tys. wiernych. Gubernator zgodził się z tym wnioskiem, ale przebiegle postawił jeden warunek, że ks. Malecki będzie mówił kazania i odprawiał dodatkowe nabożeństwa w języku rosyjskim.

We wrześniu 1887 roku, proboszcz parafii św. Katarzyny w Petersburgu ks. J. Szkiłdź poprosił metropolitę, aby ks. Malecki został wikariuszem w jego parafii ze względu na brak księży do katechizacji. Miesiąc później Departament Obcych Wyznań Duchownych nie zgodził się, by metropolita posłał ks. Maleckiego do Mohylewa, aby tam uczył religii w żeńskim gimnazjum.

WIKARIUSZ PRZY KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA W PETERSBURGU

W materiałach archiwalnych nie podano dokładnej przyczyny, dlaczego ks. A. Malecki pozostał w końcu w Petersburgu przy kościele św. Stanisława, mimo różnych zastrzeżeń carskiej administracji. W stolicy rosyjskiego imperium, ks. Malecki od razu poświęcił się nauczaniu dzieci i młodzieży modlitwy oraz katechizmu. Straszne warunki, w których żyły dzieci z biednych robotniczych rodzin, i ich nędzne

położenie pobudziło ks. Antoniego do aktywności, albowiem po oswo-bodzeniu chłopów z pańszczyzny Rosja przeżywała długotrwały okres burzliwego rozwoju przemysłu i handlu. Ze wsi do miast zaczęły na-pływać olbrzymie rzesze ludzi poszukujących pracy i zarobku. Dla wielu oznaczało to bezrobocie i tym samym nędzną egzystencję w miastach. Dlatego też na ulicach zaczęły pojawiać się bezdomne dzieci. Widząc to ks. Antoni pospieszył im ze swoją pomocą. Postanowił, jak mówił później „poświęcić siebie na służbę małym dzieciom, wychowywać ich na wiernych synów Kościoła i uczciwych obywateli przyszłej, wolnej Ojczyzny”.

W 1887 albo 1888 roku ks. Malecki odbył podróż do Turynu w celu zapoznania się z dziełem ks. Jana Bosko. Nie zostały na razie odnalezione żadne dokumenty mówiące o tej podróży do Włoch. Jak to się stało, że mógł on otrzymać zagraniczny paszport, mimo że należał już do kategorii księży nieposłusznych wobec władzy państwowej?

Ksiądz Jan Bosko, opiekun dzieci i młodzieży, zmarł w Turynie 31 stycznia 1888 roku, dlatego nie wiemy czy mogło dojść do osobiste-go spotkania między nimi. Ta podróż zostawiła jednak w duszy ks. Ma-leckiego niezatarty ślad, gdyż pewnego razu napisał: „Boję nad tym zepsuciem młodzieży wielkiego miasta i rad bym wszystkich przygar-nąć do jedyne go rzemieślniczego katolickiego zakładu w Rosji ... Ma-rzeniem naszym jest dojść do takiego rozwoju, jaki ma podobny za-kład rzemieślniczo-wychowawczy w Turynie we Włoszech. Nad kim bardziej dziś potrzeba pracować, kogo zasilać zasadami wiary... i mo-ralności, jeśli nie młodzież”. U księży salezjanów mógł on zapoznać się z systemami opieki i pracy nad opuszczoną lub zaniedbaną mło-dzieżą, które z wielkim powodzeniem wcielał w życie św. Jan Bosko.

Ksiądz Malecki otworzył, 20 marca 1889 roku, w Petersburgu przy kościele św. Stanisława przy ul. Miasnoj 20 (wynajmując niewielkie pomieszczenie) katolicką ochronkę dla 6 chłopców. Pomagała mu w tym parafianka Wiktoria Piotrowska, która na ten zbożny cel ofiaro-wała znaczną sumę 20 tys. rubli. Rzymskokatolickie Towarzystwo Do-broczynności przy kościele św. Katarzyny wzięło pod swoją opiekę ten przytułek 29 grudnia 1889 roku. Zaś dwa dni później nastąpiła jego

państwowa legalizacja przez Iwana Durnowa, który zastępował ministra MSW hr. Dymitra Tołstoja. Niezbędną pomoc przy oficjalnym uznaniu przytułku przez rząd rosyjski okazał senator Karol Gartkiewicz i generał Nowicki. Ochronkę poświęcił prał. Apolinary Dowgiałło, zaś papież Leon XIII z tej okazji przysłał swoje specjalne apostolskie błogosławieństwo.

Szybko zaczęli znajdować się ludzie, którzy pomagali ks. Maleckiemu tak, że liczba chłopców prędko wzrastała. Sam przytułek zamienił się wkrótce w szkołę rzemieślniczą, najpierw został otwarty cech stolarski, a potem cech do wyplatania koszyków.

Wielką pomoc w dobroczynnym powołaniu ks. Maleckiego odegrała encyklika Leona XIII o kwestii społecznej *Rerum Novarum*, która ujrzała światło dzienne 15 maja 1891 roku. W ten sposób ks. Malecki mógł spokojnie pracować w myśl nowej encykliki, chociaż zadania nie miał łatwego. W tymże roku do przytułku przy ul. Miasnoej przyjęto od razu 29 chłopców i w związku z taką liczbą chętnych, ks. Malecki zaczął szukać nowego miejsca. Niedaleko kościoła św. Stanisława wynajął on dom od jednego bogatego kupca na kanale Jekateryńskim 166 i do niego to wkrótce przeniesiono ochronkę dla chłopców. W 1892 roku został otwarty tam dodatkowo warsztat introligatorski. W 1894 roku ks. Malecki przyjął z kolei 36 nowych chłopców, razem było ich teraz 42. Dzieci oprócz zajęć praktycznych uczęszczały na naukę do gimnazjum im. abp. St. Siostrzeńcewicz przy kościele św. Stanisława (ul. Master-skaja 9). W 1895 roku w przytułku było już 55 chłopców, natomiast czekało na dalsze przyjęcie jeszcze 29 chętnych.

W związku z ciągłym rozrastaniem się przytułku i wraz ze zwiększającą się liczbą chłopców, ks. A. Malecki znów rozpoczął starania, aby można było przenieść się w nowe i w bardziej przestronne miejsce. Dlatego też chciał kupić ziemię i dom, gdzie mógłby także wybudować kaplicę. W poszukiwaniach odpowiedniej działki pomagał mu zarówno sam metropolita Szymon Marcin Kozłowski, jak i Towarzystwo Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny.

Wykaz skrótów

- AAN** - Archiwum Akt Nowych
- ARSI** - Archivum Romanum Societatis Iesu
- AUFSB** - Archiw Uprawlenija Fiedieratiwnoj Służby Biezopasnosti
- Archiwum Federacyjnej Służby Bezpieczeństwa
- Bielbałtłag (BBŁag)** - Biełomorsko-Bałtijskije Łagieria – łagry nad Kanałem Białomorsko-Bałtyckim
- BKUL** - Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
- CzK** - Czriezwyczajna Komissija – Komisja Nadzwyczajna zob. WCzK
- DR** - Divini Redemptoris (encyklika)
- GPU** - Gosudarstwiennoje Politiczskoje Uprawlenije – Państwowy Zarząd Polityczny (1922-1934, kontynuacja CzK)
- GUŁAG (GuŁag)** - Gławnoje Uprawlenije Łagieriej i Trudowych Posielenij - Zarząd Główny Obozów i Osiedli Pracy
- IPN** - Instytut Pamięci Narodowej (pol.)
- KC (ros. CK)** - Komitet Centralny (ros. Centralnyj Komitet)
- KGB** - Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (od 1954 kontynuacja MGB)
- KK (ros. UK)** - Kodeks Karny – ros. Ugołownyj Kodieks
- LO** - Leningradskaja obłast – Obwód leningradzki
- MIC** - łac. Congregatio Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptione Beatissimae Virginis Mariae – Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP (potocznie: księża marianie)

MGB	- Ministerstwo Gosudarstwiennoj Biezopasnosti – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (1946-1953, kontynuacja NKWD)
MR	- łac. Miserentissimus Redemptor (encyklika)
MSZ	- Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NKGB	- Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopasnosti – Ludowy Komisarjat Bezpieczeństwa Państwowego (1941-1946 równolegle z NKWD, w 1946 NKWD i NKGB zostały połączone i przemianowane na MGB)
NKWD	- Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł – Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych (od czerwca 1934 do 1946, kontynuacja GPU)
OGPU	- Obiedinionnoje Gosudarstwiennoe Politiczeskoje Uprawlenije – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (1923-1934) zob. NKWD
OMI	- Misjonarze oblaci NMP, Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
OSBM	- Ordo Sancti Basilii Magni – Zakon św. Bazylego Wielkiego (bazylianie)
POW	- Polska Organizacja Wojskowa
QA	- Quadragesimo anno (encyklika)
RCP	- Rosyjska Cerkiew Prawosławna
RGIA	- Rossijskij Gosudarstwiennij Istoriczieskij Archiw – Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne
RKP(b)	- Rosyjska Partia Komunistyczna (bolszewików)
RN	- (łac.) Rerum Novarum (encyklika)
RSFSR	- Rossijskaja Sowietuskaja Fiedieratiwnaja Socjalistyczieskaja Riespublika – Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Sowiecka

SŁON	- Sołowieckij Łagier Osobogo Naznaczenija – obóz sołowiecki specjalnego przeznaczenia (od końca lat dwudziestych Siewiernyje Łageria Osobogo Naznaczenija – łagry/obozы północne specjalnego przeznaczenia)
SNK	- Sowiet Narodnych Komissarow – Rada Komisarzy Ludowych
SPb	- Sankt Petersburg
Uchtpieczłag	- łagry wokół wzniesionego przez więźniów osiedla Uchta nad rzeką Peczorą (w autonomicznej republice Komi)
USSR	- Ukraińska Socjalistyczeskaja Sowietskaja Riespublika – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
WCIK	- Wsierossijskij Centralnyj Ispołnitielnyj Komitet – Ogólnorosyjski Komitet Wykonawczy
WCzK	- Wsierossijskaja Czriezwyczajnaja Komissija po Bor’bie s Kontrriewoluciej i Sabotażom - Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (1917-1922) zob. GPU, OGPU
WKP(b)	- Wsiesojuznaja Kommunisticzeskaja Partija (bolszewików) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
ZSRS	- Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

Św. Jan Paweł II w swojej książce *Dar i Tajemnica* zwrócił uwagę, że „na szczególną pamięć zasługuje martyrologium kapłanów w łagrach syberyjskich czy innych miejscach na terenie Związku Sowieckiego”. O męczennikach ze Wschodu, tym bardziej z samej Rosji, nadal wiemy bardzo niewiele. Tym bardziej należy docenić tę książkę, traktującą o katolickich męczennikach Rosji XX wieku, zawierającą biografie kilkunastu Sług Bożych, których proces beatyfikacyjny trwa obecnie w Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, a przygotowaną pod redakcją postulatora procesu, ks. Krzysztofa Pożarskiego.

Wszyscy Słudzy Boży z ofiarną odwagą, więzieni w bardzo ciężkich i często poniżających warunkach, starali się służyć ludziom do końca, czyli do swojej męczeńskiej ofiary. Wspaniały jest przykład ich życia i poświęcenia. Mieli możliwość wyjazdu z sowieckiej Rosji i wielu kapłanów tak uczyniło, jednak wielu także pozostało, pomnych na słowa samego Chrystusa, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

Cieszę się, że polski czytelnik będzie miał okazję poznać bohaterów naszej chrześcijańskiej wiary nie tylko za naszą wschodnią granicą, ale także na dalekich bezkresach Syberii. W coraz bardziej zsekularyzowanym świecie życie i męczeństwo tych walecznych mężów i dzielnych kobiet ukazuje nam nieprzemijające ideały i wartości, którymi się kierowali: miłość Boga i bliźniego oraz pragnienie życia wiecznego w radości z Panem.

kardynał Stanisław Dziwisz



Ks. Krzysztof Pożarski od prawie trzydziestu lat jest duszpasterzem za wschodnią granicą Polski, a obecnie proboszczem parafii św. Stanisława w Petersburgu. Odnowił istnienie kilku katolickich parafii w miastach północno-zachodniej Rosji (Psków, Wielkie Łuki, Ługa, Wielki Nowogród, Murmańsk i Archangielsk). Od grudnia 1996 roku jest także duszpasterzem petersburskiej Polonii oraz zasłużonym działaczem polonijnym w Rosji, propagatorem kultury polskiej i nauki języka polskiego. Przyczynił się też do upamiętnienia kilkunastu miejsc związanych z martyrologią polskiego narodu w Rosji. Jest wydawcą i głównym redaktorem kwartalnika historycznego „Nasz Kraj”, poświęconego tematyce polonijnej, a także historii Kościoła katolickiego w Rosji i w Polsce. Wydał trzy przewodniki po petersburskich archiwach, dotyczące polskich archiwaliów i eksponatów muzealnych, a także książkę o dawnym cmentarzu Wyborskim w mieście nad Newą, opublikował album *Niezlomny Pasterz w Rosji. Sługa Boży biskup Antoni Malecki. 1861-1935*, a także pracę *Martyrologium Polaków, obywateli ZSRR na Północnym zachodzie Rosji. 1919 (1937-1938) 1953*. W 2017 roku, metropolita abp. Paweł Pezzi, ordynariusz Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, mianował go postulatorem procesu wyniesienia do chwały ołtarzy rosyjskich katolickich męczenników pierwszej połowy XX wieku.

ISBN 978-83-7864-858-1



9 788378 648581